

NASZE SPRAWY

ISSN 1233-1376
JESIEŃ 2005 • nr 42
Egzemplarz bezpłatny



Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba



Jan Paweł II

◀ **16 października**
- Dzień Papieża
Jana Pawła II
(s. 2-6)

▶ **25 lecie NSZZ**
"SOLIDANOŚĆ"
(s. 9-11)

▼ **Ośrodek**
Poligonowy
ma patrona
(s. 12)

Odświeżenie tablicy poświęconej płk. Leśnikowi



Uroczystości 25-lecia NSZZ „Solidarności”



REFLEKSJE Z UDZIAŁU W PAPIESKICH PIELGRZYMKACH

Ojciec święty Jan Paweł II w czasie swojego stosunkowo długiego pontyfikatu odbył w sumie osiem pielgrzymek do Ojczyzny. Miały one miejsce w latach: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002.

Każdą z nich przeżywałem, zresztą nie tylko ja, ale wiele osób, bardzo radośnie i emocjonalnie. Właściwie podczas każdej z nich byłem obecny w jakimś miejscu, przynajmniej jeden raz na spotkaniu z papieżem. Nie było istotne zmęczenie czy niewygody. Ważne było tylko to, aby uczestniczyć w spotkaniu z Głową Chrystusowego Kościoła. Każda z pielgrzymek miała nieco inny wymiar i charakter w zależności od zmieniających się warunków społeczno politycznych w Ojczyźnie.

1. PIELGRZYMKA W ROKU 1979

Pierwsza w niecały rok po wyborze kard. Karola Wojtyły na stolicę Piotrową odznaczała się ogromnym entuzjazmem i spontanicznością. Większość naszego społeczeństwa widziała w Papieżu Polaku znak Bożej opieki i Opatrzności w odniesieniu do Narodu. Wielka radość, przełamywanie lęku i obaw. Nabieranie wiary w siebie i w możliwość przemian w kraju, mimo iż urzędowo robiono wszystko, aby zminimalizować oddziaływanie papieża na społeczeństwo. Wyrazem takiej

„troski” było unikanie pokazywania tłumów i osób młodych na spotkaniu z Janem Pawłem II.

Znamienne były jego słowa wypowiedziane podczas homilii na Placu Zwycięstwa w Warszawie kiedy mówił: „I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi! Amen.”

2. PIELGRZYMKA W ROKU 1983

W czasie pielgrzymki w 1983 r. byłem wraz z młodzieżą akademicką, jako ich duszpasterz, w Częstochowie na Jasnej Górze. Przyjechaliśmy stosunkowo liczną grupą pociągami znacznie wcześniej. Na placu byliśmy przed świtem, a spotkanie miało się odbyć dopiero późnym wieczorem. Nikt nie narzekał, że trzeba praktycznie cały dzień czekać. Wszyscy byli zadowoleni, że są już na miejscu i że będziemy mogli zobaczyć i posłuchać Jana Pawła II.

W przemówieniu rozważał słowa Apelu Jasnogórskiego:

„Maryjo Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuвам.” Słowa te brzmią w moich uszach do dziś. „Co to znaczy +czuвам +? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przezwyciężając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy się łatwo z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza, jeżeli tak postępują inni. Moi drodzy przyjaciele! Do was, do was należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji – zaporę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie!”

3. PIELGRZYMKA W ROKU 1987

Pielgrzymkę w 1987 roku przeżywałem, można tak powiedzieć, jakby podwójnie: osobiście i parafialnie. Osobiście jako człowiek wierzący i ksiądz, a parafialnie dlatego, iż w Tarnowie był poświęcony KAMIEŃ WĘGIELNY do mającego być budowanego nowego

kościół. Sprawy lokalizacji i wszystkich zezwoleń były już na ukończeniu. Został także zaakceptowany projekt prof. Witolda Cęckiewicza, który obecnie jest już zrealizowany. Wówczas też została beatyfikowana Karolina Kózka. „I oto, padając pod ręką napastnika, Karolina daje ostatnie na tej ziemi świadectwo temu życiu, które jest w niej. Śmierć cielesna go nie zniszczy. Śmierć oznacza nowy początek tego, które jest z Boga, które staje się naszym udziałem przez Chrystusa, za sprawą Jego śmierci i zmartwychwstania.”

4. PIELGRZYMKA W ROKU 1991

Szczególną była dla mnie pielgrzymka w roku 1991 z racji, że papież dotarł do Rzeszowa, do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego, obecnej katedry, gdzie przed przyjściem do Nowej Dęby pracowałem ze studentami. Fakt tych więzów zaowocował tym, że to w naszej wspólnocie parafialnej były szyte wszystkie ornaty do mszy papieskiej, podczas której został beatyfikowany bp Józef Sebastian Pelczar. Także pieczywo na stół papieski było dostarczone z piekarni Stefana Busia. „Święci i błogosławieni to chrześcijanie w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. Chrześcijanami nazywamy się my wszyscy, którzy jesteśmy ochrzczeni i wierzymy w Chrystusa Pana. Już w samej tej nazwie zawarte jest wzywanie Imienia Pańskiego. Drugie przykazanie Boże powiada: + Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno +. Zatem jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywanie Imienia Pańskiego nadaremno. Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy, nie bądź chrześcijaninem byle jakim.”

5. PIELGRZYMKA W ROKU 1995

W 1995 roku papież, zagościł tylko na krótko na polskiej ziemi z racji kanonizacji Jan Sankandra.



Pożegnanie Jana Pawła II na plantach.

Nawiedził wówczas Skoczów, gdzie nowy święty się urodził, Bielsko-Białą i Żywiec. Słowa wówczas powiedziane podczas mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka” są bardzo aktualne i obecnie: „Nasza ojczyzna stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, także politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale. Jednak najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia.!”

6. PIELGRZYMKA W ROKU 1997

Pielgrzymka z roku 1997 to m.in. pobyt Ojca św. w Krośnie i Dukli, terenach związanych z osobą Jana z Dukli, który wówczas został wyniesiony do chwały ołtarzy jako święty.

W Krośnie, uwzględniając wątek bardziej osobisty, został poświęcony, po wymianie ram i renowacji, obraz Patronki naszej parafii - Matki Bożej Królowej Polski oraz figura Matki Bożej Fatimskiej. „Obejmując sercem tę ziemię, pragnę też podziękować wam za trud budowania świątyni. Często z waszego rolniczego mozołu umieliście wydobywać ów wdowi grosz, by Chrystus w tym zakątku Polski miał swoje miejsce. Bóg wam zapłać za te piękne kościoły – owoc pracy rąk waszych i owoc waszej wiary. Jakże głębokiej wiary!”

7. PIELGRZYMKA W ROKU 1999

I rok 1999. Jan Paweł II przybywa do Sandomierza. Tak blisko na spotkanie jeszcze nigdy nie było. Wielkie rzesze ludzi z naszego terenu skorzystały z tej możliwości. Pamiątką tej obecności to poświęcone: kielich, puszka, krzyż i okolicznościowa tablica. Myślą przewodnią były słowa: + Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą+. „Czystość serca jest zatem człowiekowi zadana. Musi on stale podejmować trud opierania się siłom zła, tym działającym z zewnątrz i tym z wewnątrz - które chcą go od Boga oderwać. I tak w sercu ludzkim rozgrywa się

nieustanna walka o prawdę i szczęście. Aby zwyciężyć w tej walce człowiek musi się zwrócić ku Chrystusowi. Może zwyciężyć tylko umocniony Jego mocą, mocą Jego Krzyża i Jego zmartwychwstania. «Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste» (Ps. 51, 12) - woła Psalmista, który świadomy jest swojej słabości i wie, że aby być sprawiedliwym wobec Boga, nie wystarczy sam ludzki wysiłek.

Drodzy Bracia i Siostry, to orędzie o czystości serca dziś staje się bardzo aktualne. Cywilizacja śmierci chce zniszczyć czystość serca. Jedną z metod tego działania jest celowe podważanie wartości tej postawy człowieka, którą określamy cnotą czystości. Jest to zjawisko szczególnie groźne, gdy celem ataku stają się wrażliwe sumienia dzieci i młodzieży. Cywilizacja, która w ten sposób rani lub nawet zabija prawidłową relację człowieka do człowieka, jest cywilizacją śmierci, bo człowiek nie może żyć bez prawdziwej miłości. Mówię te słowa do wszystkich obecnych na tej Eucharystycznej Ofierze, ale w szczególny sposób kieruję je do licznie zgromadzonej tu młodzieży, do żołnierzy służby zasadniczej i do harcerzy. Głosicie światu «dobrą nowinę» o czystości serca i przekazujcie mu swoim przykładem życia orędzie cywilizacji miłości. Wiem, jak bardzo jesteście wrażliwi na prawdę i piękno. Dziś cywilizacja śmierci proponuje wam między innymi tak zwaną «wolną miłość». Dochodzi w tym wypaczeniu miłości do profanacji jednej z najbardziej drogich i świętych wartości, bo rozwiązłość nie jest ani miłością, ani wolnością. «Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe» (Rz 12, 2) - napomina nas święty Paweł. Nie lękajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z Bożym prawem propozycjom. Odwaga



Tak żegnały Jana Pawła II dzieci z P1.

wiary wiele kosztuje, ale wy nie możecie przegrać miłości! Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść ułudom szczęścia, za które musielibyście zapłacić zbyt wielką cenę, cenę nieuleczalnych często zranień lub nawet złamanego życia! Pragnę wam powtórzyć to, co kiedyś już powiedziałem do młodzieży: «Tylko czyste serce może w pełni kochać Boga! Tylko czyste serce może w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo! Tylko czyste serce może w pełni służyć drugiemu. Nie pozwólcie, aby zniszczono waszą przyszłość. Nie pozwólcie odebrać sobie bogactwa miłości. Brońcie waszą wierność; wierność waszych przyszłych rodzin, które założycie w miłości Chrystusa» (Asunción, 18.05.1988). Zwracam się również do naszych polskich rodzin - do was, ojcowie i matki. Trzeba, aby rodzina stanęła zdecydowanie w obronie czystości swoich progów domowych, w obronie godności każdej osoby. Strzeżcie wasze rodziny przed pornografią, która dzisiaj pod różnymi postaciami wdiera się w świadomość człowieka, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Brońcie czystości obyczajów w waszych ogniskach domowych i społeczeństwie. Wychowanie do czystości jest jednym z wielkich zadań ewangelizacyjnych, jakie stoją obecnie przed nami. Im czystsza będzie rodzina, tym zdrowszy będzie naród. A chcemy pozostać narodem godnym swego imienia i chrześcijańskiego powołania.”

8. PIELGRZYMKA W ROKU 2002

I ostatni pobyt papieża na ojczystej ziemi to sierpień 2002 r. połączony z beatyfikacją abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, o. Jana Beyzyma, ks. Jana Balickiego i s. Sancji Janiny Szymkowiak oraz konsekracją sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. „W tym samym duchu wiary przybyłem do Łagiewnik, aby konsekrować tę nową świątynię. Jestem bowiem przekonany, że jest to takie szczególne miejsce, które Bóg obrał sobie, aby tu wylewać łaskę swego miłosierdzia. Modłę się, by ten kościół był zawsze miejscem głoszenia orędzia o miłosiernej miłości Boga; miejscem nawrócenia i pokuty; miejscem sprawowania ofiary eucharystycznej - źródła miłosierdzia; miejscem modlitwy - wytrwałego błagania o miłosierdzie Boże dla nas i całego świata.”

Osobiście jestem przekonany o tym, że Ojciec św. Jan Paweł II w świadomości bardzo wielu osób zostawił swój ślad. W dniu 2 kwietnia 2005 r., w I sobotę miesiąca, a równocześnie w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia odszedł do domu Ojca. Sięgajmy do jego przesłań i ubogacajmy się wewnętrznie, abyśmy wszyscy stawali się coraz lepszymi - chrześcijanami z prawdziwego zdarzenia.

ks. MIECZYŚLAW WOLANIN

DLACZEGO NIE SPOTKAŁAM SIĘ Z OJCEM ŚWIĘTYM ?!

Jestem prostą, 82-letnią, wiejską kobietą. Wiara była od zawsze dla mnie bardzo ważna. W trudnych dla Kościoła w Polsce latach 50-tych otrzymałam broszurkę z tekstem modlitwy w intencji Ojca Świętego, z zachętą do codziennego jej odmawiania.

Podjęłam tę modlitwę w intencji Ojca Świętego Piusa XII i spełniałam ją każdego dnia. Po czasie zmieniło się imię Ojca Świętego na Jan XXIII. W tym czasie moja wiedza na temat Watykanu była znikoma, bo i skąd miała być duża? Ta modlitwa przyczyniła się jednak do mojego zainteresowania się problematyką papieżstwa i poszerzenia mojej wiedzy w tym zakresie. I znowu zmieniał się imię Papieża w mojej modlitwie na Paweł VI, a później Jan Paweł I.

I szybko nadszedł błogosławiony dzień 16 października 1978 r. Co wtedy czułam nie sposób opisać. Do pierwszych wiadomości podanych przez radio i telewizję nasze dzieci, wtedy studenci Politechniki Krakowskiej, dodały głośno „to nasz Kardynał” i po chwili jeszcze słowa „to już w tym roku nie podzieli się z nami opłatkiem przed Wigilią!”. Po tym zdaniu jakby coś we mnie uderzyło. Jak to? Kardynał, którego znają moje dzieci, papieżem? Ojcem Świętym – Polak? A mąż odpowiedział: „To teraz się w Polsce zmieni!”. I zmieniło się, tylko mój mąż tego nie doczekał. Niedługo zmarł nagle. Ale wtedy, gdy to wszystko dotarło do mojej świadomości, zabrakło mi tchu. Klęknęłam pod najbliższym drzewem przy domu i wybuchnęłam płaczem. Były to łzy radości i szczęścia. O, jakże serdeczna od tego dnia była moja codzienna modlitwa w intencji Ojca Świętego.

Ale nadszedł dzień 13 maja i grom uderzył w serce Kościoła. Pod tym samym drzewem, po-

tykając łzy, pytałam „dlaczego, dlaczego?!”. Późno po północy, po komunikacie, że operacja się udała, moje serce wypełniła nadzieja. Wtedy zapisałam w moim pamiętniku takie słowa: „Te strzały do Ojca Św. w planach Bożych były przewidziane i one przyniosą w swoim czasie owoce”. Słowa te potwierdziły się rychło.

O, z jaką radością śledziłam każdą pielgrzymkę Ojca Św. do Ojczyzny! Spotkania z Janem Pawłem II oglądałam zwykle na ekranie telewizora. Przeżywałam je jednak zawsze bardzo głęboko.

Wybrałam się na spotkanie z Nim do Radomia. Byłam tuż przy alejce, którą miał przejeżdżać. Wreszcie miałam spotkać się z Nim twarzą w twarz! Jakże byłam szczęśliwa! Tuż przed przejazdem papieża obok mnie, stanął przede mną wysoki, barczysty policjant. Ja, drobna kobieta zniknęłam za jego plecami. Moje oczy nie spotkały się z pełnym miłości wzrokiem Papieża. Nie widziałam nic, tylko barczyste plecy. Jakże byłam nieszczęśliwa i zawiedziona.

Wreszcie, po latach, moje marzenie wydawało się spełniać. Ojciec Święty przybywa do mojej diecezji, do Sandomierza! Tu już na pewno spotkam się z Nim. Będę blisko. Mam bilet do sektora Akcji Katolickiej. W przeddzień spotkania mój syn przekonał mnie jednak, abym zrezygnowała z wyjazdu do Sandomierza w tak wielkie upały, gdyż źle znoszę wysokie temperatury, a za dwa dni pojedziemy do Krakowa. Zgodziłam się. Oddałam bilet i na drugi

dzień pojechaliśmy do Krakowa. Rano, w deszczu, śpieszymy na krakowskie Błonia. Czekamy trzy godziny na rozpoczęcie liturgii. I nagle – komunikat: Ojciec Święty chory!, nie będzie spotkania. Łzy w oczach. Kolejny zawód. Ale myśli szybko biegają do Niego. Przecież Jemu jest jeszcze bardziej przykro, że nie spotka się ze swoim ukochanym

Krakowem! I przychodzi spokój. Modlitwa łagodzi smutek.

W kolejnych latach wciąż pilnuję programu TV i ze wzruszeniem patrzę na słabnące siły i cierpienie, którego nie da się ukryć. I te ostatnie chwile, w których tyle cierpienia i ofiary, i wiary do końca. To nauka i świadectwo dla nas wszystkich. I w tej ostatniej chwili, która nieubłaganie nadchodziła, po Apelu Jasnogórskim, wyłączyłam telewizję Trwam i modliłam się o ulgę w cierpieniu dla naszego Ojca Świętego.



Przed tablicą Jana Pawła II w SP Cygany.

Po północy włączyłam radio i usłyszałam, że już Go nie ma z nami żyjącymi. I znów łzy, że nie byłam blisko Niego, choć w modlitwie, w tej ostatniej chwili! Czy On tego nie chciał? Czy ja nie zasłużyłam na to?

Teraz modłę się do Niego w intencji Jego następcy Benedykta XVI. Pozostaje mi zaś wiara i nadzieja, że On patrzy na mnie z okna domu naszego Ojca i tam wreszcie kiedyś Go spotkam.

WERONIKA JACHYRA

Nowa Dęba

POLONIA POŻEGNAŁA PAPIEŻA

Śmierć Jana Pawła II była przyjęta z wielkim bólem również przez Polaków mieszkających w różnych zakątkach świata. Trudne rozstanie przeżywała Polonia w Gruzji. Polacy nie zapomnieli wizyty papieża w tym kraju, co było dla nich wielkim przeżyciem.

W wydawanym w Tbilisi czasopiśmie w języku polskim

i rosyjskim „Kaukaska Polonia” w numerze 18 kilkanaście stron poświęcono Janowi Pawłowi II. Znalazł się tu tekst redakcyjny o papieżu Polaku, jego biografia, zapis z dziękczynnej mszy na Błoniach krakowskich, odpawionej w przeddzień pogrzebu Ojca Świętego, w której uczestniczyli Polacy z Gruzji, oraz fragmenty papieskiego testamentu.

NS

„SZUKAŁEM WAS, TERAZ WY PRZYSZLIŚCIE DO MNIE”

Śmierć papieża Jana Pawła II była dla wszystkich ogromnym przeżyciem. Zarówno dorośli i młodzież zdali sobie sprawę, jak ważne miejsce w naszym życiu zajmowała osoba Ojca Świętego. W sposób zupełnie spontaniczny podejmowano różne działania upamiętniające i oddające cześć Wielkiemu Polakowi.

Również w tym okresie młodzież Gimnazjum nr 1 w Nowej Dębnie zaproponowała, aby ich szkoła nosiła imię Karola Wojtyły. Wtedy postanowiono poznać miejsca szczególnie bliskie sercu papieża. Stąd też w czerwcu tego roku grupa licząca około 100 osób udała się na wycieczkę „Śladami Karola Wojtyły”. Na naszej trasie najważniejszymi miejscowościami były Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Kraków. W Wadowicach uczniowie ze szczególnym zainteresowaniem oglądali zdjęcia i eksponaty znajdujące się w domu rodzinnym papieża. Wtedy to przypomnieliśmy sobie słowa: „...W Wadowicach wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął, i kapłaństwo się zaczęło...” Ważnym akcentem pobytu w

papieskim mieście było spróbowanie słynnych wadowickich kremówek.

Kolejny etap szkolnej wycieczki to Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ojciec Święty od dziecka był bardzo mocno związany z Matką Boską Kalwaryjską i całym sanktuarium. Do dziś w krągankach klasztoru można oglądać zdjęcia rodziny Wojtyłów. To tutaj w 1979 r. padły znamienne słowa: „I o to proszę, abyście się za mnie modlili za życia mojego i po śmierci”. To tutaj Papież odprawiał drożki i modlił się za cały naród polski. Teraz my mieliśmy możliwość przynajmniej ze wzgórza spoglądać na ścieżki, które wielokrotnie przemierzał Ojciec Święty.

W naszej wędrowce „Śladami Karola Wojtyły” nie mogliśmy pominąć Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. To miejsce, szczególnie bliskie papieżowi, często znajdowało się na trasie Jego pielgrzymek do Polski. W roku 2002 Ojciec Święty zawierzył świat Miłosierdziu Bożemu. Będąc w tym sanktuarium, czuliśmy ducha modlitwy i głębię boskiego miłosierdzia.

W Krakowie młodzież po-



Młodzież przed oknem na Franciszkańskiej 3.

znała większość miejsc związanych z osobą Karola Wojtyły jako studenta, kapłana, naukowca i głowy Kościoła rzymskokatolickiego. Trasa naszej wędrowki prowadziła do kościołów związanych z Jego życiem i działalnością. U stóp ołtarzy modliliśmy się w intencji papieża tak, jak wielokrotnie prosił nas o to podczas licznych pielgrzymek do Polski.

Ogromnym przeżyciem dla wszystkich było spoglądanie w puste już teraz okno w Pałacu Biskupim przy Franciszkańskiej 3. W wielu miejscach w Krakowie

czuje się wszechobecność osoby Jana Pawła II. Świadczą o tym liczne pomniki, tablice pamiątkowe, kwiaty i płonące znicze.

Młodzież naszego gimnazjum nie pozostała obojętna na słowa Papieża „Szukałem Was...”, więc także przyszła do miejsc, które Go przypominają. I chociaż Ojca Świętego nie ma już wśród żywych, zawsze pozostanie w sercach wszystkich Polaków.

**BARBARA GOCLAN,
ANNA GURDAK,
MARIA KRAKOWSKA**

JAN PAWEŁ II W „NASZYCH SPRAWACH”

Wizyta Jana Pawła II w ojczystym kraju zawsze wywoływała duże poruszenie w mediach. Relacje z ich przebiegu, opisy przeżyć duchowych, znajdowały również wyraz na łamach „Naszych Spraw”

W roku 1997 pielgrzymkę papieską komentował w „NS” nr 12 na 3 stronie ks. Mieczysław Wolanin. Jak w pigułce zawarł w okolicznościowym artykule najważniejsze treści tej wizyty. Uznał ten przyjazd papieża do Polski

jako narodowe rekołacje, przygotowujące nas do wejścia w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

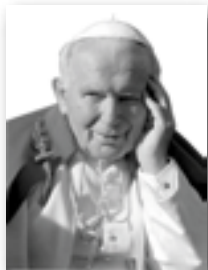
Ponieważ wizyta Jana Pawła II w Polsce w roku 1999 obejmowała stolicę naszej diecezji Sandomierz, tak więc w „NS” nr 19 tekstów dotyczących tego wydarzenia było zdecydowanie więcej. Tym razem temu spotkaniu z wiernymi Kościoła sandomierskiego poświęciliśmy 6 stron. Były więc wspomnienia „Pielgrzyma” z pobytu Ojca Św.

w Sandomierzu, a także relacje ze spotkania ks. M. Wolanina z Janem Pawłem II. Bardzo ujmujące było żołnierskie wyznanie przeżycia tej wizyty pod sandomierską skarpą. Zamieściłem w tym numerze również relację z otwarcia wystawy „Piotr naszych czasów”, która miała miejsce w domu kultury. Był także tekst o montażu papieskiej celebry w Sandomierzu, który został ufundowany jako wotum wdzięczności przez

Zakłady Metalowe DEZAMET, a w którym miał udział również Powiat Sandomierski. Strony te były okraszone zdjęciami, wykonanymi przez mieszkańców naszej gminy, którzy udali się na spotkanie z papieżem do Sandomierza.

Dodać należy, że w dzieło przygotowania wizyty włączyła się również nasza gmina, co zostało zaznaczone w specjalnej książeczce dla pielgrzymów. Radni podjęli również okolicznościową uchwałę wyrażającą radość z tej apostolskiej wizyty (opublikowana na str. 5).

WIESŁAW ORDON



Wiersze dla Papieża

MOST

*Powoli zapalam świeczkę spokoju
Zamykam po cichu drzwi niewiary
I przestraszona zastaniam okno gniewu.
Co teraz, co dalej Ojcie Świąty?
Nie ma Cię tu wśród nas,
Lecz ja wierzę, że jesteś z nami.
Przecież nie mogłeś odejść ot tak,
Nie mogłeś, bo kochałeś Bożą Miłośćią.
Choć czasem w me serca wdziera się żal
To ja wciąż o Tobie pamiętam.
Nawet gdy me myśli błędzą bez celu
I gdy wzrok ucieka w niewiadomą.
Ja pamiętam Twe dobre słowa
Uśmiech co niejedną osuszył łzę.
Gdy kiedyś ktoś zapyta kim byłeś -
- odpowiem, że jesteś mostem nad zwątpieniem.
Mostem, który chce połączyć nas z Bogiem.*

KINGA ZBYRAD

SMUTEK ROŚLIN

*nawet
agawy szybciej zakwitły
bardzo się śpieszyły
bardzo chciały
by je zobaczyć
by zdążył
biedne teraz mokną
we łzach
gdy odszedł zachodem ten
co nauczył
wschodząc wiarę
w serca ludzi
biedne
spóźnione
przekwitły
umarły
poszły za nim
Obyśmy my nie zapomnieli
i podążali
tylko w kierunku jego słów*

KAROLINA BZOREK

3 KWIETNIA

*tak mi brak myśli
słów
wiatr z Watykanu rozwiął wszystkie
zimny podmuch
jak mógł? ... choć wiem
że wypełniły się prawdy życiowe
tak miało być
tak jest najlepiej
dziwne...niebo promienieje blaskiem
Jego uśmiechów
słońce kwietnie jego duszą
dumne
tyle lat nam zazdrościło
że On jest z nami
teraz
stało się
mój lęk wypełnił życie
Karol Wojtyła
już jest z Bogiem
Papież z dalekiego kraju
stał się świętym w pobliskim niebie*

KAROLINA BZOREK

OJCZE ŚWIĘTY

*Pocztą internetową kontaktuję się
Dziś z Tobą
Połączenie jest ekspresowe
Wykręcę numer do Ciebie
I już rozmawiamy sobie
Dziś pragnę złożyć Ci podziękowanie
Za Twój pontyfikat
Bo jesteś już w niebie
A za Twym wstawiennictwem
Uzyskać można łask wiele
Jesteś mi osobą bardzo bliską
Bo powierzam Ci wszystko
Swe radości i smutki
A Ty słuchasz mnie uważnie ...
I mówisz
Zadzwoń jeszcze dziecię, zadzwoń ...
Porozmawiamy poważnie.*

MAGDALENA KAWALEC

Wiersze ułożyli uczniowie Zespołu Szkół nr 1

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W NOWEJ DĘBIE 1980-2005

Wydarzenia sierpnia 1980 roku nie ominęły Nowej Dęby. Na wieść o tym, że w całej Polsce powstają Komitety Założycielskie NSZZ również w naszej miejscowości tak się stało.

Dużym ośrodkiem pracowniczym były wówczas Zakłady Metalowe „Dezamet”, gdzie pracowało około 5 tys. ludzi. 7 października w Klubie Wędkarza powołano Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Metalowych „Dezamet” w Nowej Dębie. Tworzyło go 17 osób. Wśród nich byli m.in.: Jan Krych, Kazimierz Chwesiuk, Wacław Wróbel, Stanisław Piechota.

Pierwszym przewodniczącym Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” został wybrany Jan Krych. 14 listopada Komitet Założycielski podpisał porozumienie o współpracy ze Związkiem Metalowców działającym w „Dezamecie”. Trzy dni później związkowcy z „Solidarności” (Zakłady Metalowe) przystąpili do akcji wyborczej.

Akcja w trzech etapach: I – wybór mężów zaufania w podstawowych komórkach przedsiębiorstwa, II – 26.11. wybór komisji wydziałowych i reprezentantów związku na walne zebranie komisji zakładowej, III – Walne Zebranie Wyborcze Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Metalowych „Predom-Dezamet” w Nowej Dębie. Miało ono miejsce 4 stycznia 1981 r. Przez 9 godzin w hali Zespołu Szkół Zawodowych 148 delegatów aktywnie uczestniczyło w obradach. Na przewodniczącą Zakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” wybrano Kazimierza Chwesiuka, z-cą Jana Krycha, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Krystynę Maśląg. Od 19 marca w zakładzie trwała gotowość strajkowa w związku z wyda-

rzeniami „bydgoskimi”, strajk miał miejsce 27 marca. W dniach 25-26 kwietnia 1981 r. odbył się I Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zakładów pracy województwa tarnobrzskiego, gdzie delegatami z Zakładów Metalowych byli Kazimierz Chwesiuk i Stanisław Piechota. 8 maja w Nowej Dębie z okazji obchodów „Dnia Zwycięstwa” z inicjatywy NSZZ „Solidarność” na placu obok LO odbyła się pierwsza w dziejach Nowej Dęby „Msza Święta Polowa”, którą koncelebrował prałat ks. Henryk Łagocki. Na placu wzrok zgromadzonych przykuwał polowy ołtarz i górujący nad wszystkim brzozy krzyż opleciony koroną z drutu kolczastego (został on po zakończonej mszy przeniesiony na tzw. „Górkę”, miejsce, na którym został później wybudowany kościół). W związku z katastrofalnym zaopatrzeniem ludności województwa tarnobrzskiego w dniach 23.10.- 3.11. miała miejsce największa akcja protestacyjna, do której przyłączyła się Komisja Zakładowa Zakładów Metalowych „Dezamet” (był to strajk organizowany przez Region Ziemia Sandomierska). W roku 1981 związek zawodowy „NSZZ „Solidarność” obwód Nowa Dęba liczył 6435 członków.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku gen. W. Jaruzelski wprowadził stan wojenny w Polsce. Z Nowej Dęby zostali wówczas internowani: Kazimierz Chwesiuk, Stanisław Piechota, Wiesław Meldner, Wiesław Nędzy i Piotr Drozdowski. W tym trudnym okresie członkom związku i ich rodzinom pomagał ks. Henryk Łagocki (internowanych odwiedził w Załężu). Dał się on wówczas poznać jako opiekun robotników i ich rodzin.

Po zdelegalizowaniu „Solidarności” członkowie związku



Obraz Matki Bożej Kodeńskiej. Stoją od lewej: Kazimierz Chwesiuk, Wiesław Meldner, Jerzy Bus.

zaangażowali się w budowę kościoła na tzw. „Górcie”, którą rozpoczął ks. Henryk Łagocki w lipcu 1982 roku. 19 czerwca 1983 roku w Częstochowie na Jasnej Górze został poświęcony przez Ojca Św. Jana Pawła II obraz Matki Bożej Kodeńskiej, ufundowany z inicjatywy NSZZ „Solidarność” – przez Ludzi Pracy naszego środowiska. W czerwcu 1985 roku bp. Ignacy Tokarczuk, ordynariusz przemyski, dokonał podziału pierwotnej nowodębskiej parafii Matki Bożej Królowej Polski, tworząc parafię p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Nowej Dębie z kościołem na „Górcie”. Proboszczem w parafii Matki Bożej Królowej Polski został ks. Mieczysław Wołanin, a przy kościele Podwyższenia Krzyża Św. został mianowany ks. Eugeniusz Nycz.

Ponowną działalność związek rozpoczął po obradach Okrągłego Stołu i zarejestrowaniu przez Sąd Wojewódzki w Warszawie (17 kwietnia 1989 roku). W dniu 3 kwietnia 1989 roku na terenie Zakładów Metalowych „Dezamet” utworzona została Komisja Wykonawcza NSZZ „S”, której założycielami byli m.in.: Kazimierz Chwesiuk, Jan Krych, Stanisław Piechota, Wiesław Meldner. W Zakła-

dach Metalowych „Dezamet” reaktywowano Komisję Zakładową na II Walnym Zebraniu 13 października 1989 roku, której kadencja zakończyła się 14 stycznia 1992 roku. Funkcję Przewodniczącego związku zawodowego NSZZ „Solidarność” do roku 1997 pełnił Kazimierz Chwesiuk, następnie na przewodniczącego wybrany został Julian Chmielowiec (od 25 marca 1998 roku), który pełni tę funkcję do dnia dzisiejszego (jego kadencja upływa 31.12. 2005 roku). W Nowej Dębie kilkakrotnie z wizytą przebywał ówczesny przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski. Szczególny charakter miała jego wizyta z 23 września 1995 roku (15-lecie powstania związku). Wtedy to Marian Krzaklewski spotkał się w Zakładach Metalowych „Dezamet” z przedstawicielami wszystkich organizacji związkowych z terenu Nowej Dęby. W trakcie spotkania wraz z przewodniczącym Regionu Ziemia Sandomierska Andrzejem Kaczmarkiem wręczyli oni kilkudziesięciu zasłużonym przedstawicielom „Solidarności” pamiątkowe dyplomy i zegarki. 24 października 1995 roku w Majdanie Królewskim członkowie

cd. na str. 8

cd. ze str. 7

związku spotkali się z prezydentem RP Lechem Wałęsą.

Po roku 1989 kiedy powstały samorządy gminne członkowie związku zaangażowali się w działalność samorządową pełniąc funkcje radnych i burmistrza (Stanisław Piechota 1990-94, Wacław Wróbel 1994-2002). 31 sierpnia 1997 roku w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Nowej Dębie miała miejsce podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” Nowej Dęby i Majdańszczyzny przez J.E. ks. biskupa Edwarda Frankowskiego.

Lata 1989-2004 były dla związku burzliwe i trudne. To czas niespotykanych zmian własnościowych, strukturalnych i osobowych w zakładach. Związek stanął przed takimi problemami jak: zwolnienia pracowników, upadek przedsiębiorstw, niewypłacalność pracodawców, łamanie praw pracowniczych, utrata środków do życia przez rodziny członków związku. W obronie praw pracowniczych członkowie związku brali udział wielokrotnie w akcjach protestacyjnych (kilkakrotnie brali udział w ogólnopolskich akcjach protestacyjnych w Warszawie). Obecnie związek zawodowy „Solidarność” i jego członkowie w całej Polsce stoją przed wieloma problemami, z których największym są zwolnienia pracowników i bezrobocie.

MAREK SOBCZYŃSKI

SAMORZĄD UCZCIŁ ROCZNICĘ POWSTANIA „SOLIDARNOŚCI”

Uroczysta część sesji 18 sierpnia związana była z obchodami 25. rocznicy powstania „Solidarność”. Rozpoczęła się mszą św. koncelebrowaną przez ks. Mieczysława Wolanina i ks. Eugeniusza Nycza. Ks. E. Nycz w swoim kazaniu nawiązał do słów Jana Pawła II mówiących o tym, czym być powinna solidarność („jedni drugich brzemiona noście”).

Powracał także pamięcią do wydarzeń sprzed 25 laty, kiedy to nowodębscy robotnicy stanęli w obronie swojej godności, ale też upomnieli się o obecność krzyża w życiu publicznym. Efektem tej walki jest kościół, w którym odprawiana była ta msza św.

Dalsza część uroczystości odbyła się w domu kultury. Otworzył ją przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Chejzdral, który w swoim wystąpieniu podkreślił zasługi związku zawodowego „Solidarność” dla niepodległości Polski. Mówił również o zasadach sprawiedliwości, bezinteresowności, jakie winny przyświecać każdej władzy samorządowej, a co wynika z ideałów o jakie walczyła „S”. *(Wystąpienie na str. 11)*

Głos zabrał również Kazimierz Chwesiuk, jeden z twórców i przywódców nowodębskiej „Solidarność”. Przypominał o pięknym okresie tworzenia związku i ludzkiej solidarności, którą wtedy można było wszędzie zauważyć. Wspominał wielkie wydarzenie, jakim była msza św.

odprawiona w maju 1981 r. na placu obok liceum, na który ściągnęły rzesze ludzi, ale stawili się także przedstawiciele ówczesnych władz, dyrekcje zakładów pracy, dowództwo jednostki. To był jeden z piękniejszych momentów pierwszego okresu „Solidarność”. K. Chwesiuk przypomniał także okres internowania w Załężu, który był dla niego ciężkim okresem. Ale dzięki wierze, wsparciu kolegów, udało się go przetrwać. Na koniec podziękował władzom miasta za to, że włączyły się w organizację rocznicy powstania związku i zaprosiły jego działaczy na tę uroczystość. A wśród nich można było dostrzec członków pierwszej Komisji Zakładowej, także tych którzy aktywnie przez lata włączali się w życie lokalnych



O Solidarności mówił Kazimierz Chwesiuk.

społeczności, w działania samorządu gminnego.

Dalsza część spotkania to uroczyste podpisanie umowy pomiędzy Nową Dębą a Suhowolą (Ukraina). Aktu tego dokonali burmistrz Józef Czekalski i wójt Roman Struk. Burmistrz J. Czekalski wyraził nadzieję, że po umowach z miastami z Francji i Irlandii to otwarcie na Wschód będzie również korzystne dla naszych mieszkańców. Wójt R. Struk nawiązał do wydarzeń w Polsce sprzed 25 laty i do pomarańczowej rewolucji na Ukrainie. Wierzy, że ta współpraca z Nową Dębą będzie korzystna dla Suhowoli, bo nasze miasto ma już wiele doświadczeń i osiągnięć, z których warto czerpać.

Sesję zakończył występ zespołu „Dębianie” w tańcach narodowych, lasowiackich, lubelskich i rzeszowskich.

NS

OBCHODY 25-LECIA „SOLIDARNOŚCI” W NOWEJ DĘBIE

28 sierpnia nowodębska „Solidarność” rozpoczęła świętowanie 25-lecia wydarzeń z sierpnia 1980 r. Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. pod przewodnictwem biskupa Edwarda Frankowskiego, którego w Kościele Podwyższenia Krzyża Św. powitał Julian Chmielowiec, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Nowa Dęba. Mszę św. koncelebrowali nowodębscy proboszczowie i księża, a uświetnił ją Chór Parafialny i Orkiestra Dęta.

Swoją homilię bp Edward Frankowski poświęcił omó-

wieniu wydarzeń sprzed 25 laty, które rozgrywały się w

całej Polsce. Ukazał dojrzewanie świadomości społecznej

stwa polskiego w dekadzie lat 70-tych, które miało dość czekania na rozwiązanie problemów Polski przez Wschód czy Zachód. Dlatego robotnicy postanowili sami upomnieć się o swoje prawa, o godność, o lepsze warunki pracy i życia. Doszło do rewolucji, która miała bezkrwawy charakter i oparta była na wierze w Bożą pomoc przy załatwianiu tak ważnych spraw dla Polski. Robotnicy odrzucili walkę klas na rzecz dialogu z władzą, przy twardym akcentowaniu

swoich postulatów. Nie można dziś nie dostrzegać tego dobra, które niosła rewolucja „Solidarności”. Ludzie tamtego okresu zrobili to, co było wtedy możliwe. Ale później wiele ideałów tamtej „Solidarności” zaprzepaszczone, wielu wyjechało na barkach robotników po urzędy i zaszczyty. Zapomniano zaś o tych, którzy byli podstawą tego ruchu społecznego. Te błędy trzeba będzie naprawiać.

Bp Frankowski wspominał znaczenie Jana Pawła II dla zmian, jakie zaczęły zachodzić w roku 1980 w Polsce. Zaś na tym terenie przypominał rolę biskupa Ignacego Tokarczuka, który był osobą inspirującą, pomagającą i uczącą, dla tych, którzy walczyli o przestrzeń wolności. Wspominał ważną rolę, jaką bp Tokarczuk odegrał dla tworzenia zaplecza modlitewno-formacyjnego dla całego ruchu „Solidarność”.

Kończąc swoją homilię bp Edward powiedział, że po 25 latach przed polskim narodem stają ponownie ważne wyzwania, jak chociażby przyszłe wybory. Polacy winni podjąć się tych nowych wyzwań i wtedy Polska będzie

sprawiedliwa i wolna, albo jej nie będzie.

Po mszy św. Orkiestra Dęta i Straż Grobowa z Dęby w towarzystwie pocztów sztandarowych z całej gminy poprowadziły uczestników rocznicowej uroczystości do Samorządowego Ośrodka Kultury. Spotkanie w domu kultury rozpoczęło się od otwarcia wystawy poświęconej historii „Solidarności” w Nowej Dębie. Znalazły się na niej unikatowe dokumenty dotyczące tworzenia tego ruchu związkowego, internowanie członków NSZZ „S” z Nowej Dęby, zdjęcia z budowy kościoła na „Górcie” czy z wizyty przywódców związkowych na naszym terenie.

Na sali widowiskowej, gdzie gości powitała orkiestra hymnem narodowym, można było dostrzec senator Janinę Sagatowską, starostów Zbigniewa Rękasa i Jerzego Sudoła, wiceprezydenta Tarnobrzega Wiktora Stasiaka, wójta Majdanu Królewskiego Jerzego Wilka, burmistrza Józefa Czekalskiego, przewodniczącego rady Andrzeja Chejzdrała, przewodniczącego Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego Stanisława

Głowackiego, przewodniczącego Zarządu Regionu „Ziemia Sandomierska” Andrzeja Kaczmarka, twórców nowodębskiej „Solidarności”, osoby internowane, działaczy związkowych, dyrektorów miejscowych instytucji i zakładów pracy, sympatyków ruchu.

O początkach solidarnościowego ruchu w Nowej Dębie mówił przewodniczący Julian Chmielowiec. Wspominał działaczy, którzy zakładali związki, a później za niego trafiali do miejsc internowania. Zwrócił uwagę na to, jak mogłaby wyglądać Polska dziś, gdyby władze zechciały przed 25 laty wdrażać w życie postulaty „Solidarności”. Andrzej Kaczmarek mówił o tworzeniu się niezależnego związku w regionie, wspominając strajki w Stalowej Woli, Siarkopolu, Sandomierzu i Nowej Dębie. Wspominał także odwagę ludzi pracy, gdy po 13 grudnia 1981 r. przerwali pracę i upomnieli się o internowanych kolegów.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie dyplomów dla działaczy związku: tych sprzed 25 lat, jak i tych, którzy obecnie pra-

cują na jego rzecz. Dyplomy te szefowie „Solidarności” wręczyli ponad 50 osobom.

Uroczystość taka nie mogła odbyć się bez głosu osób, które tworzyły ruch związkowo-społeczny „Solidarność”. Mówili o tym ruchu i nadziejach jakie on niosł Stanisław Głowacki i Wiktor Stasiak (były senator). Dłużej głos zabrał wieloletni przewodniczący i twórca nowodębskiej „Solidarności” Kazimierz Chwesiuk. Zwrócił uwagę na to, że jednym z najważniejszych społecznych zadań tego ruchu była budowa w robotniczym mieście kościoła, co po kilku latach stało się faktem. Odtworzona także została audycja, którą związek wyemitował przez radiowęzeł Zakładów Metalowych PRE-DOM-DEZAMET w I rocznicę podpisania Umów Gdańskich.

Uroczystość była okazją do złożenia gratulacji i życzeń dla członków „Solidarności”, które popłynęły na ręce J. Chmielowca i A. Kaczmarka. Zrobili to starostwie Z. Rękas i J. Sudoł, przekazując okolicznościowe grawertony; burmistrz J. Czekalski i przewodniczący A. Chejzdrał przekazali okolicznościowe listy; prezes Stanisław Wójcik z DEZAMETU wręczył nowodębskiemu związkowi grafikę, doceniając w ten sposób jego wsparcie dla trudnego procesu restrukturyzacji zakładu.

Niedzielne spotkanie było także okazją do wręczenia przez sekretarza generalnego Związku Powiatów Polskich Rudolfa Borusiewicza podziękowania dla starosty Zbigniewa Rękasa za jego zaangażowanie w rozwój samorządów powiatowych.

Uroczysta akademia nie mogła by się odbyć bez należytej oprawy, którą zapewnili recytowanymi wierszami uczniowie Zespołu Szkół nr 1, które przeplatane były piosenkami Jacka Kaczmarskiego – barda „Solidarności”.

WIESŁAW ORDON



Wystawa poświęcona 25 rocznicy Solidarności,

fot. W. Szczur.

WARTO BYŁO PRACOWAĆ DLA ZWIĄZKU, DLA POLSKI -

rozmowa z JANEM KRYCHEM, pierwszym przewodniczącym Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Nowej Dębie.

Marek SOBCZYŃSKI: *Panie Przewodniczący kiedy po raz pierwszy pomyślał Pan o założeniu związku zawodowego „Solidarność” w Nowej Dębie oraz w jakich okolicznościach doszło do jego założenia?*

Jan KRYCH: O założeniu związku zawodowego „Solidarność” myślałem od dawna kiedy tylko powstał w Gdańsku. Jako pracownik Zakładów Metalowych (wydział remontowy) we wrześniu 1980 roku rozmawiałem z Kazimierzem Chwesiukiem o założeniu takiego związku w naszym zakładzie. Kilkakrotnie rozmawialiśmy na ten temat, jednak nie mieliśmy żadnego statutu i nie wiedzieliśmy od czego zacząć. Na początku października 1980 roku przyjechał do mnie Jan Jadach, wówczas pracownik Huty Stalowa Wola (wcześniej mieszkał w Nowej Dębie), którego znałem z widzenia i pytał mnie dlaczego tutaj nie zakładamy wolnego związku zawodowego „Solidarność”. Ja odpowiedziałem mu, że myślimy o tym lecz nie mamy żadnych dokumentów. Wówczas wręczył mi wszystkie dokumenty potrzebne

do utworzenia związku. Potem spotkałem się z K. Chwesiukiem i poinformowałem go o tym, że mam wszystkie dokumenty potrzebne do założenia związku zawodowego „Solidarność”. Wtedy to wspólnie postanowiliśmy poinformować pracowników w zakładzie, że chcemy założyć wolny związek zawodowy „Solidarność”. Dużą pomocą służył nam wtedy Czesław Frok, który ze względu na rodzaj wykonywanej pracy miał kontakt z pracownikami wszystkich wydziałów. Po rozmowach z zaufanymi pracownikami postanowiliśmy zorganizować spotkanie. Miało ono miejsce 7 października 1980 r. w „Klubie Wędkarza” na ulicy Mickiewicza. Wtedy to grupa 17 osób, wśród których byli m.in.: Kazimierz Chwesiuk, Stanisław Piechota, Stanisław Łęgowski, Adam Mulawa, Wacław Wróbel, Grażyna Wierzbicka, Kułaga, utworzyła Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. Na przewodniczącego wybrano mnie. Następnego dnia rano poszedłem do pracy i powiadomiłem dyrektora zakładu Jerzego Panką, że zostałem wybranym

przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność”. Dyrektor nie robił żadnych przeszkód, został nam udostępniony zakładowy radiowęzeł, w którym nadano komunikat o powstaniu nowego związku w zakładzie. Zaczęła się praca.

Na czym polegała działalność związku w pierwszych miesiącach istnienia?

Otrzymaaliśmy oddzielne pomieszczenie, ja zostałem oddelegowany do pracy związkowej. Robiliśmy zebrania na poszczególnych wydziałach, w zakładowym radiowęźle nadawano audycje związkowe. W krótkim czasie do grudnia 1980 r. związek w zakładzie liczył około 3 tys. członków. Załatwiano sprawy bieżące, współpraca z dyrekcją zakładu odbywała się bez przeszkód. 4 stycznia 1981 roku przy udziale 148 delegatów przez około 9 godzin w hali Zespołu Szkół Zawodowych odbywało się Walne Zebranie Wyborcze Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Metalowych „Predom-Dezamet” w Nowej Dębie. Zebranie to zatwierdziło szeroki program działania oraz wybrano władze związku. Przewodniczącym został Kazimierz Chwesiuk, na zastępcę wybrało mnie, przewodniczącym komisji rewizyjnej została Krystyna Maśląg. Po tym wyborze moja działalność jako wiceprzewodniczącego polegała m.in. na przygotowywaniu audycji na radiowęzeł, które były dwa razy w tygodniu, opiniowaniu różnych spraw.

Kiedy w zakładzie miały miejsce największe akcje protestacyjne?

Było to wiosną i jesienią 1981 roku. Szczególnie utkwił mi w pamięci strajk październikowy, który trwał kilkanaście dni (strajkował wówczas

cały region). Wtedy zakład nie pracował, członkowie związku pilnowali porządku na wydziałach. W tym czasie w zakładzie były odprawiane msze święte. Głównym postulatem strajkujących była poprawa zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe sklepów województwa tarnobrzeskiego. Dopiero przyjazd Lecha Wałęsy do Stalowej Woli i rozmowy w regionie pozwoliły zakończyć ten strajk.

Kto był inicjatorem zorganizowania w maju 1981 roku polowej mszy św.?

Związek zawodowy NSZZ „Solidarność”. Aby zorganizować tę mszę należało otrzymać zgodę I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR. Po pewnych perypetiach uzyskano zgodę lokalnych władz. 8 maja 1981 roku społeczeństwo Nowej Dęby zgromadziło się na placu za budynkiem Liceum Ogólnokształcącego. Mszę świętą koncelebrował prałat tutejszej parafii ks. Henryk Łagocki.

Jaka sytuacja panowała w zakładzie w listopadzie 1981 roku?

Wyczuwało się pewne napięcie, było kilku generałów, wicepremier Jedynek. Prowadzili oni rozmowy z władzami związku, aby nie strajkować, sondowano jakie nastroje panowały wśród załogi.

Gdzie Pana zastał stan wojenny?

12 grudnia 1981 roku po próbie chóru wieczorem wróciłem do domu. Do późnych godzin nocnych nie mogłem zasnąć, przeglądałem tygodniki „Solidarności”, miałem jakieś złe przeczucia. 13 grudnia 1981 r. rano o godzinie 6.00. obudziło mnie mocne stukanie do drzwi. Kiedy otworzyłem do mieszkania weszło 6 milicjantów, kazano się ubrać i udałem się na komisariat w Nowej Dębie. Jeszcze nie wiedziałem co się wtedy dzieje, podczas rozmowy dowiedziałem się, że ktoś się za mną ujął i nie zostanę



Jan Krych odbiera podziękowanie od Juliana Chmielowca i Andrzeja Kaczmarka, fot. W. Szczur

internowany. Po południu 13 grudnia przyszedł do mnie Kułaga i mówi, że z Nowej Dęby internowano: K. Chwesiuka, St. Piechotę, W. Meldnera i W. Nędzygo. Kiedy nazajutrz poszedłem do pracy podczas rozmowy z dyrektorem naczelnym zapytałem się, czy nie wie co się stało z moimi kolegami, których zabrała milicja – nie wiedział. Później poszedłem do naszego biura zakładowej „Solidarności”, drzwi były zaplombowane. Po jakimś czasie przysłała milicja i pospisywała co było w pomieszczeniu związkowym. Kiedy zdelegalizowano

związek powróciłem na swoje stanowisko pracy. Był to wydział remontowy, gdzie pracowałem jako szlifierz.

Jaką rolę odegrał związek w budowie kościoła na tzw. „Górcie”.

Pod koniec kwietnia 1981 r. mając upoważnienie ks. Łagockiego wspólnie z K. Chwesiukiem udaliśmy się do Warszawy, gdzie w Ministerstwie Rolnictwa i Leśnictwa po pewnych perypetiach i dwudniowych rozmowach uzyskaliśmy zgodę na lokalizację kościoła na tzw. „Górcie”. Natomiast 22 lipca wspólnie z ks. E. Nyczem i K. Chwesiukiem udaliśmy się

do Kurii biskupiej w Przemyślu, gdzie po rozmowach z ks. biskupem uzyskaliśmy zgodę na rozdział parafii Majdan Królewski i powstanie nowej, której proboszczem został ks. Henryk Łagocki. W latach 1982-1989 ludzie „Solidarności” bardzo zaangażowali się budowę kościoła na „Górcie”. W czerwcu 1983 roku delegacja „Solidarności” z K. Chwesiukiem udała się do Częstochowy, gdzie przez papieża Jana Pawła II został poświęcony obraz Matki Bożej Kodeńskiej, patronki ludzi pracy Nowej Dęby.

Jak Pan uważa, czy z perspektywy tych minionych 25 lat warto było się angażować w działalność związkową?

Nie żałuję tej decyzji. Warto było pracować dla związku, dla Polski. Moja przygoda ze związkiem trwała od 1980 do jesieni 1989 roku kiedy to odszedłem na emeryturę (w zakładzie pracowałem w latach 1963-1989). Wtedy również skończyła się I kadencja władz związku, w której pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego. Nasza działalność wówczas skupiała się na obronie praw pracowniczych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

MAREK SOBCZYŃSKI

WYSTĄPIENIE ANDRZEJA CHEJZDRAŁA – PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ Z OKAZJI 25-LECIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Szanowni Państwo!

Mija dwadzieścia pięć lat od Sierpnia 1980 r. To szczególne ważne i wyjątkowe wydarzenie w najnowszych dziejach naszej Ojczyzny i Europy. Dziś pragniemy uczcić rocznicę powstania „Solidarności”. Od chwili powstania „Solidarności” przyjęła na siebie rolę wyraziciela dążeń społecznych. Stała się do walki o wspólne dobro całego narodu i ojczyzny. W słowie „Solidarność” zostało zawarte przekonanie o własnej godności, o prawie narodu do życia jako gospodarza własnej ojczyzny, o prawie do własnej historii, pełnej wolności i niepodległości, do samostanowienia i samorządności. Protest, który zrodził się wobec krzywdy, poniżenia i niesprawiedliwości miał poparcie całego narodu i z niego wyrosła ta wielka siła społeczna, która znalazła swój wyraz w powstaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Stała się ona ruchem społecznym nie tyle w walce o sprawiedliwość społeczną,

o ile podstawową zasadą tej sprawiedliwości jest prawda. Tam gdzie nie ma prawdy, nie jest możliwa sprawiedliwość. Mamy świadomość, że dzięki Solidarności możliwe były i są w Polsce wielkie przemiany.

Dziś pragniemy przywołać mieszkańców naszej gminy, którzy podczas ogólnopolskich strajków protestowali w Nowej Dębie. Robili to często narażając się na utratę pracy, prześladowania ze strony władz, szikany więzienie czy utratę zdrowia. Pragniemy wspomnieć tych pracowników ówczesnych Zakładów Metalowych „Dezamet”, Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie” i wszystkich innych zakładów pracy, którzy przez swoją odwagę i zdecydowanie przyczynili się do zwycięstwa „Solidarności” w skali całego kraju. Doceniamy ich trud i poświęcenie dla naszego wspólnego dobra.

Dziś pragniemy nie tylko przypomnieć sobie czym było dla naszej Ojczyzny i Gminy powstanie „Solidarności”, ale pragniemy przede wszyst-

kim jej ideały realizować w naszej gminie. Ideały: pracy dla wspólnego dobra, sprawiedliwości społecznej, równowagi, otwartości dla najstarszych obywateli naszej społeczności, poświęcenia, odważnego wyrażania wielkich ideałów. Bezinteresowność i samozaparcie nie są nam obce. Chcemy wcielać je w życie przez uczciwą pracę na rzecz dobra całej gminy, podejmowanie sprawiedliwych decyzji, wsłuchanie się w głos wszystkich mieszkańców naszej „Małej Ojczyzny”. Chcemy być otwarci na głosy wszystkich i wcielać w życie najlepsze pomysły, które służyć będą całej gminie. Pomimo przemian społeczno-gospodarczych mamy gospodarkę, która nie jest w kryzysie.

Mimo, że wiele naszych zakładów pracy jest w trudnym stanie, to gospodarka się rozwija. Spodziewany wzrost gospodarczy szacowany jest na poziomie 2- 2,5%, a u zachodnich sąsiadów wzrost kształtuje się w wysokości 0,5 %. Choć mamy wzrost wydajności

pracy nie możemy zapomnieć o wysokim bezrobociu, co jest dramatem szczególnie ludzi młodych. Kończą się życzenia o zachowaniu stanu załóg przedsiębiorstw prywatyzowanych. Pamiętać należy o reformach zapoczątkowanych przez „Solidarność”, o tym co robimy. Podobnie jak działacze „Solidarności” lat 80-tych czuwamy nad sprawiedliwością społeczną, rozkradaniem wspólnego majątku, prywatą czy głupotą niektórych ludzi, która niszczy wszystko to na co razem ciężko pracowaliśmy i pracujemy. Pragniemy to jednak czynić nie przez strajki i demonstracje, ale przez osobistą uczciwość w życiu prywatnym i zawodowym, rozsądne i przemysłne podejmowanie decyzji oraz roztropność i umiarkowanie.

Pamiętajmy, że nasza misja jest służbą dla wspólnego dobra, bo na tym właśnie polega polityka od początku swojego istnienia, od starożytnej Grecji i tak właśnie ją pojęła Solidarność 25 lat temu.

Nowa Dęba, 18 sierpnia 2005 r.

"POWINNOŚCIĄ NARODU JEST CZCIĆ PAMIĘĆ BOHATERÓW"

Bohaterem jest niewątpliwie pułkownik Jan Szypowski ps. "Leśnik", od 1 lipca patron Ośrodka Szkolenia Polygonowego Wojsk Lądowych w Nowej Dębie. Wybór osoby Jana Szypowskiego na patrona Ośrodka był decyzją gruntownie przemyślaną. Był to człowiek nietuzinkowy, który nieustannie wzbudza szacunek swoim bohaterstwem i patriotyzmem.

Jan Szypowski urodził się w 1889 roku w zabrze rosyjskim. Studiował w Sankt-Petersburgu na wydziale fizyko-matematycznym. Następnie został powołany do służby wojskowej, gdzie uzyskał stopień chorążego. Po wojnie polsko-bolszewickiej pozostał w służbie czynnej w Departamencie Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Był delegowany do Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Tam też ukończył wyższy kurs amunicyjny. Był jednym z twórców COP-u, kierownikiem Wytwórni Amunicji Nr 3 w Dębie. We wrześniu 1939 roku dowodził obroną Dęby. Podczas okupacji wyjechał do Warszawy, działał w konspiracji - w Armii Krajowej, został szefem Służby Uzbrojenia. Działał pod pseudonimem "Leśnik", zorganizował zgrupowanie o tej samej nazwie. Pułkownik "Leśnik" był dowódcą szczególnie, wzbudzał respekt, był stanowczy, surowy, niezwykle odważny, dowodził zawsze w pierwszej linii. Osobiście unieszkodliwił niemiecką, zdalnie sterowaną minę samobieżną "Goliat", stosowaną do niszczenia umocnień, zapór i barykad. Opracował instrukcję unieruchamiania i wykorzystywania tych niebezpiecznych maszyn. Po klęsce powstania został osadzony w oflagu w Sandbostel i Altengrabow, potem przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Neungamnen. Uratowany

zostaje w ostatniej chwili dzięki interwencji hr. Bernadotte, przedstawiciela Czerwonego Krzyża. Po wojnie pułkownik wrócił do Polski. Jego sytuacja, jako oficera sanacyjnego, była trudna. Marszałek Rola-Żymierski proponował mu awans na generała Ludowego Wojska Polskiego, ale Jan Szypowski go nie przyjął. Pracował w Zarządzie Przemysłu Zbrojeniowego nad zabezpieczeniem ponemieckich fabryk. Zmarł w 1950 roku. Za walkę w AK, a szczególnie za udział w Powstaniu Warszawskim, został odznaczony krzyżem Virtuti Militari kl. V oraz otrzymał awans na stopień pułkownika. Odznaczony ponadto Złotym Krzyżem Zasługi, Oficerskim Krzyżem Francuskiej Legii Honorowej, Komandorskim Krzyżem Korony Rumuńskiej oraz innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Uroczystość rozpoczęła Msza Święta w intencji patrona, którą koncelebrowali ks. płk Stanisław Szymański, ks. płk Bogusław Romankiewicz, ks. mjr Piotr Sroka oraz ks. proboszcz

Eugeniusz Nycz. Z ust kapłanów padło wiele słów o wartościach, jakimi powinien kierować się żołnierz i patriota, a które były tak bliskie pułkownikowi Szypowskiemu. Po mszy wszyscy udali się na uroczysty apel, podczas którego odczytano decyzję Ministerstwa Obrony Narodowej o nadaniu Ośrodkowi Szkolenia Polygonowego Wojsk Lądowych w Nowej Dębie imię płk. Jana Szypowskiego - "Leśnika".

Niezwykłych wzruszeń dostarczyło uczestnikom uroczystości wystąpienie honorowego gościa, syna patrona, Mirosława Szypowskiego. Jego opowiadanie o ojcu było bardzo osobiste, pełne szacunku i podziwu dla wielkiego człowieka, jakim był dyrektor Wytwórni Amunicji Nr 3 w Dębie.

Głos zabrał również Tadeusz Koss, przewodniczący Społecznego Komitetu Uczczenia Pamięci płk. Jana Szypowskiego w Warszawie. Podkreślił, że mieszkańcy Warszawy pamiętają postać „Leśnika” i w najbliższym czasie odbędzie się uroczyste otwarcie parku miejskiego w Warszawie w

dzielnicy Grochów, któremu nadano imię właśnie płk. Jana Szypowskiego. Na tę uroczystość zostali zaproszeni przedstawiciele Jednostki i władz miasta.

"Wracają ludzie skazani na niepamięć" - te słowa, wicestarosta Jerzego Sudółta podkreślają słuszny wybór patrona Ośrodka. Gratulacje i życzenia złożyli również: ppłk Tadeusz Choiński z Wydziału Szkolenia Śląskiego Okręgu Wojskowego, burmistrz Józef Czekalski, Urszula Krakowska, członek zarządu Zakładów Metalowych DEZAMET, dyrektor ZOZ-u Wiesława Barzycka, prezes Zakładu Produkcji Wody Wanda Bareja, prezes zarządu SANFARM-u Zbigniew Michno. Uroczysty apel zakończył pokaz musztry w wykonaniu członków Bractwa Rycerskiego.

Następnie komendant Ośrodka płk Marek Gmurski wraz z synem patrona dokonali uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej, po czym Mirosław Szypowski wraz z przedstawicielem Dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego - płk. Tadeuszem Choińskim - uroczystie otworzyli salę tradycji Ośrodka Szkolenia Polygonowego Wojsk Lądowych.

MARYLA SIUDEM



Uroczystość nadania imienia.

OJCZYZNO, UMIEJ BYĆ WDZIĘCZNA...

Sierpień jest miesiącem szczególnie w historii naszej Ojczyzny. 1 sierpnia 2005r. minęła 61 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, które wpisało się w historię jako jedno z najbardziej tragicznych wydarzeń, wywołujących wiele żywych emocji i kontrowersji. Jan Paweł II wspominając je w ubiegłym roku napisał:

„Całym sercem jednocześnie z mieszkańcami stolicy i ze wszystkimi rodakami uroczystie wspominającymi dramatyczne dni, które stanowiły niejako apogeum oporu, jaki podczas okupacji cały naród stawiał hitlerowskiemu najeźdźcy. Jako syn tego narodu pragnę złożyć hołd poległym i żyjącym bohaterom sierpniowego zrywu. Chylę głowę przed powstańcami, którzy w nierównej walce nie szczędzili krwi i własnego życia dla Ojczyzny. Choć w ostatecznym rozrachunku na skutek braku odpowiednich środków i z powodu zewnętrznych uwarunkowań ponieśli militarną klęskę, ich czyn

na zawsze pozostanie w narodowej pamięci jako najwyższy wyraz patriotyzmu”.

Z tej okazji w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Nowej Dębie odprawiona została z inicjatywy ks. prałata Eugeniusza Nycza uroczysta msza św. w intencji poległych i żyjących jeszcze uczestników Powstania. Okolicznościową dekorację i słowo wprowadzające przygotowali członkowie Akcji Katolickiej. We wprowadzeniu do mszy św. przypomniano okoliczności wybuchu Powstania, jego przebieg oraz ogromne straty wśród żołnierzy powstania oraz ludności cywilnej. Straty te wynikały m.in. z bierności Armii Czerwonej i naszych zachodnich sojuszników. Do dzisiaj wśród polityków i historyków toczy się spór o to, czy powstanie było potrzebne. Znamienne w kontekście tych dyskusji są słowa Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego, zacytowane przez wprowadzającego:

„Straszne to były dni, ale

jakże wspaniałe! Okryły Stolicę Narodu, który chciał być wolny, nową chwałą, albowiem Naród – przez synów swoich walczących w Warszawie – zaświadczył, że pragnie wolności i ma do niej całkowite prawo. Warszawa – Miasto Nieujarmione! Chociażby miało ufać przeciwko nadziei – Niezwyciężone! Bo nawet wtedy, gdy padną wszyscy, pozostanie jeszcze Sprawa i prawo do wolności. I chociażby pozostały góry ciał, przykryte gruzami, to jeszcze ofiary te są małe w porównaniu do wielkiego prawa, jakie ma człowiek, naród i ludzkość – prawa do wolności.”

Mszę św. celebrował ksiądz prałat Eugeniusz Nycz, który wygłosił również homilię. Przypomniawszy w niej wartości, jakimi kierowali się walczący z okupantem, w tym także Powstańcy Warszawscy. Zwrócił uwagę, że wartości te kształtowane były m.in. w rodzinach i w szkole. Dzisiaj widzimy wyraźny zanik tych wartości w naszym społeczeństwie. Wynika to z kryzysu

jaki przechodzą rodziny, z polityki oświatowej, w której główny nacisk kładzie się na dydaktykę, a sprawy wychowawcze schodzą na drugi plan. Zanik tych wartości widoczny jest bardzo wyraźnie wśród naszych elit politycznych, wśród rządzących naszym krajem, dla których liczą się korzyści osobiste, a nie dobro kraju. Świadczą o tym liczne afery.

Uczestnicy mszy św. modlili się o wieczne zbawienie dla wszystkich poległych za Ojczyznę, za mądrość Polaków w czasie wyborów do władz państwowych i samorządowych, by rządzący Polską kierowali się dobrem kraju a nie osobistym.

Po mszy św. jej uczestnicy przeszli do kaplicy Matki Bożej, gdzie proszono Ją o dalszą opiekę nad naszym Narodem i odśpiewano „Boże coś Polskę”.

JÓZEF ANTOŃCZYK

JUBILEUSZ ORKIESTRY

55 lat działalności Orkiestry Dętej w Nowej Dębie, to zarazem 55 lat pracy najstarszej formy kulturalnej na naszym terenie. Szczegółową historię orkiestry publikowaliśmy w „Naszych Sprawach” 5 lat temu. Przypomnijmy Orkiestrę Dętą w latach 1950 – 1998 działała przy Zakładach Metalowych „Dezamet”. Od 6 – ciu lat finansowana jest przez Samorząd Miasta i Gminy. Ponad 30 lat orkiestrą niezmiennie dyryguje kapelmistrz Władysław Bober – dyrektor artystyczny ds. orkiestr Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Oddział w Rzeszowie.

3 lipca w godzinach popołudniowych w Samorządowym Ośrodku Kultury odbył się koncert jubileuszowy orkiestry. Orkiestra wystąpiła w składzie: Władysław Bober, Józef Cebula,

Jurek Józef, Sebastian Trela, Adam Lasek, Jan Marut, Leszek Trela, Łukasz Sałek, Damian Sorbal, Wiesław Michoń, Krzysztof Skrzypek, Tomasz Marut, Jerzy Wrona, Łukasz Wrona, Władysław Ziętek, Józef Bieleń, Ryszard Kłosowski, Kazimierz Marczyk, Marian Pudełko, Władysław Lewkowicz, Piotr Wilk, Kazimierz Kosiorowski, Edward Grzelak, Henryk Krakowski, Tadeusz Łącz, Zbigniew ciepłik, Filip Kodyra, Paweł Kodyra. Do udziału w koncercie zaproszono znaną już mieszkańcom naszej gminy solistkę Sylwię Wojnar. Niezwykłym akcentem koncertu był występ, a zarazem debiut 10-letnich solistek SOK – Martyny Koblak i Patrycji Wilk. Owacjom nie było końca.

Kilka minut później z rąk prezesa PZChIO Oddział Rze-

szów Grzegorza Oliwy oraz wiceprezesa Aleksandry Niezgody Orkiestra Dęta przyjęła najwyższą odznakę związkową – Odznakę Honorową Złotą z Laurem za szczególną działalność organizacyjną i artystyczną w społecznym ruchu muzycznym. Uhonorowano również członków orkiestry. Odznakę Honorową Złotą z Laurem otrzymali: Ryszard Kłosowski, Adam Lasek; Odznakę Honorową Złotą: Józef Cebula, Krzysztof Skrzypek; Odznakę Honorową Srebrną: Zbigniew Ciepłik, Wiesław Michoń; Odznakę Honorową Brązową: Sebastian Trela, Łukasz Sałek, Damian Sorbal. Pozostali Członkowie otrzymali dyplomy pamiątkowe.

Osobiście gratulacje i podziękowania złożyli orkiestrze starostowie Zbigniew Rękas



i Jerzy Sudoł, wiceburmistrz Krzysztof Michałow, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Aleksander Sawicki. Dowody uznania dla Orkiestry napłynęły z Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie podpisane przez dyrektora Marka Jastrzębskiego.

SOK

Z HISTORII PRZEDSZKOLA NR 4 W NOWEJ DĘBIE

Początki Przedszkola Nr 4 w Nowej Dębce sięgają roku 1947. Budynek, w którym znajduje się przedszkole, wybudowano w XIX w., jako budynek szkolny, w którym odbywała się nauka. Zaraz po zakończeniu II wojny światowej został zajęty przez wojska sowieckie, a nauka odbywała się w domach na wsi. Taki stan trwał do 25 X 1946 r., tj. do czasu, kiedy wojska sowieckie opuściły Dębę. Szkołę wówczas przeniesiono do budynku na Osiedlu.

Wielu mieszkańców wsi zaczęło pracę w rozbudowujących się Zakładach Metalowych, zaistniała więc konieczność założenia przedszkola, w którym przebywałyby dzieci pracujących rodziców. W 1947 roku powstało początkowo 5-godzinne przedszkole, którego organizatorką była Zofia Wilk.

W latach pięćdziesiątych kierownictwo przedszkola objęła Zofia Pustelak. Wówczas było to jednoddziałowe przedszkole, czynne dziewięć godzin dziennie, w którym przebywało około 30 dzieci. Mieszkańcy wioski wszczęli starania u władz oświatowych w celu zorganizowania szkoły podstawowej dla dzieci klas początkowych w Dębce. Starania te zostały uwieńczone sukcesem i 1.IX.1958 r. powstała we wsi decyzją Wydziału Oświaty i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tarnobrzegu Szko-

ła Podstawowa z dwoma oddziałami. Znalazła ona pomieszczenie w dawnym budynku szkolnym, w którym mieściło się również przedszkole. Odtąd w budynku mieszczą się obie instytucje. W latach pięćdziesiątych funkcję kierowniczą pełniła również Genowefa Dziebtor, która prowadziła przedszkole do 1960 r. W tym też roku obowiązki te przejęła Stanisława Moryc. W 1962 r. zajmujący służbowe mieszkanie w szkole podinspektor Oświaty Dorosłych Zbigniew Hawrylinko zwolnił zajmowane dotąd pomieszczenia. Przeniesiono tam przedszkole, a szkoła zajęła połowę budynku z oddzielnym wejściem.

Jesienią 1967 r. z inicjatywy kierownika szkoły Władysława Bajdy został utworzony Komitet Rozbudowy Szkoły, w skład którego weszło 13 osób z przewodniczącym Władysławem Kosiorem. Komitet postanowił zaktywizo-

wać mieszkańców wioski i w czynnie społecznym przy poparciu władz oświatowych rozbudować budynek szkoły. Przy tej okazji również przedszkole miałoby otrzymać dwa pomieszczenia na drugi oddział. Na wiosnę 1970 r. rozpoczęły się prace przy budowie ścian przybudówki, a tuż po zakończeniu roku szkolnego połączono stary budynek z nowym. Przez okres wakacji trwały prace przy stropodachu. Przedszkole na czas remontu zostało przeniesione do budynku Gromadzkiej Rady Narodowej. W 1971 r. wróciło do wyremontowanego budynku szkoły. Na koniec lipca 1973 r. stan personelu przedstawiał się następująco: kierownik przedszkola - Stanisława Moryc, nauczyciel - Helena Radek oraz personel obsługiowy.

1 września 1973 r. dyrektorem przedszkola została Julia Stradomska, wówczas to utworzono drugi oddział przedszkolny. Zwiększyła się również liczba personelu (poza dyrektorem): Stanisława Moryc - zastępca dyrektora, Helena Radek oraz personel obsługiowy. Pomieszczenia przedszkolne ogrzewane były przez piece kaflowe, brak było kanalizacji, bieżącej wody i gazu. W tym okresie przedszkole czynnie uczestniczyło w różnego rodzaju zawodach sportowych, konkursach recytatorskich, piosenkarskich i innych, organizowano wiele uroczystości dla dzieci przedszkolnych i ich rodziców.

1 października 1984 r. dyrektor przedszkola Julia Stradomska przeszła na emeryturę, a na jej miejsce przyszła Zofia Gąsiorowska, która do dnia dzisiejszego pełniła tę funkcję. W latach 1984-89 liczba uczęszczających do przedszkola dzieci była bardzo duża - około 48-50 dzieci. Corocznie część podań o przyjęcie dzieci do przedszkola było odrzucanych ze względu na ograniczone warunki lokalowe.

16 XII 1988 r. został zawiązany Komitet Rozbudowy Szkoły, którego przewodniczącym został Władysław Flis. Komitet ten postanowił dobudować część szkoły w celu poprawienia warunków lokalowych. Wkrótce jednak postanowiono wybudować nową szkołę, a dobudować część budynku od strony przedszkola. Pierwsze prace budowlane: wykopy i fundamenty wykonali rodzice oraz żołnierze z Jednostki Wojskowej z Nowej Dębki w czynnie społecznym, pod nadzorem członków Komitetu Rozbudowy. Duży wkład w budowę wnieśli: Władysław Flis, Stefan Buś, Zbigniew Jamrozik, Feliks Wilk, Włodzimierz Grabowski, Stanisław Rojek, a także radny dzielnicowy Dębki Jan Flis. 1 listopada 1991 r. przyjęto dzieci już do nowych pomieszczeń.

W tym roku z dniem 1 września przedszkole wraz ze szkołą podstawową i gimnazjum w Dębce weszło w skład Zespołu Placówek Oświatowych. W chwili obecnej przedszkole wyposażone jest w nowoczesne pomoce dydaktyczne, bibliotekę, sprzęt RTV, komputery, co w znacznym stopniu przyczynia się do prawidłowego funkcjonowania placówki. Przedszkole osiąga pozytywne wyniki pracy dydaktycznej - wychowawczej poparte przez kontrole i wizytacje z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Dzieci przedszkolne uczestniczą w konkursach, przeglądach organizowanych na terenie miasta odnosząc znaczące sukcesy. Rodzice informowani są o wszelkich wydarzeniach przedszkolnych w wydawanym przez Radę Pedagogiczną kwartalniku „Czwóreczka”.

Dziś uczęszcza do przedszkola około 46 dzieci. Jest to dla dzieci drugi dom, więc starania całej kadry idą w kierunku stworzenia miłej atmosfery w przedszkolu, utrzymania funkcjonalności i estetyki pomieszczeń, aby każde dziecko z chęcią przychodziło do naszej placówki.

**ZOFIA GĄSIOROWSKA
WRAZ Z ZARZĄDEM
OSIEDLA**



Budynek P4.

KOLEJNY WYJAZD DO PLOEMEUR

Po raz szósty do Ploemur udali się badmintoniści STALI Nowa Dęba oraz przedstawiciele nowodębskiego samorządu. W tegorocznej wymianie, trwającej od 17 do 26 sierpnia udział wzięli radni Stanisław Skimina i Józef Sadecki oraz przedstawiciel burmistrza Aleksander Mokrzycki z UMiG.

Poza przedstawicielami samorządu ekipę sportową tworzyli: trener badmintonistów Adam Bunio wraz z 13 podopiecznymi, kierownik sekcji badmintona Tadeusz Kowalczyk, trener drużyny juniorów w piłce nożnej Grzegorz Białek wraz z trzema zawodnikami, zawodnik sekcji lekkiej atletyki oraz tłumacz Stanisław Truchan.

W Ploemur ekipa dorosłych została zakwaterowana w internacie miejscowego liceum, zaś grupa badmintonistów w rodzinach francuskich.

Delegacja naszej gminy była przyjmowana przez mera Ploemur Loica Le Meura, a także zapoznawała się z funkcjonowaniem kilku gminnych instytucji, w tym kuchni centralnej, przedszkola, szkoły. Zwiedziła także centrum reha-

bilitacyjne w Kerpape i muzeum regionalne w Quimper. Bardzo miłe były spotkania z naszymi z rodakami mieszkającymi w Bretanii, które umożliwili nam nasi gospodarze. W trakcie rozmów z merem uzgodniono przyjazd ekipy samorządowców z bretońskiego miasta do Nowej Dęby na wiosnę 2006 r. Nasza delegacja złożyła również propozycje rozszerzenia wymiany o inne grupy sportowe, a także zespoły regionalne czy młodzież szkolną. Rozmowy te mają być kontynuowane w czasie wizyty gości z Francji w przyszłym roku.

Takim wstępem do rozszerzenia wymiany był udział w tegorocznym wyjeździe kilku młodych piłkarzy, którzy wzięli udział w treningach z ich francuskimi rówieśnikami. Również wyjścia na plażę

połączone były z treningami piłkarskimi.

Badmintoniści przebywali w Ploemur w ramach trwającej już 13 lat międzynarodowej wymiany sportowo-młodzieżowej, której twórcami są Didier Le Priol z Amicale Laique de Ploemur i Adam Bunio ze Stali Nowa Dęba. Trenowali oni tam 2 razy dziennie oraz uczestniczyli w międzynarodowym turnieju badmintona, a także rozegrali towarzyski mecz z miejscową drużyną. Turniej badmintona rozegrany został w formule Open w kat. gier podwójnych (mieszane na zasadzie Polak-Francuz, Polka-Francuzka) oraz w kat. juniorów młodszych w formule gier pojedynczych. W turnieju debli kolejność była następująca: kobiety: 1. Kamilla Sagan (Stal)/Carole Roye (Amicale); 2.

Monika Żarów (Stal)/Clemense Peres (Amicale); 3-4. Agnieszka Skowrońska/Sara Peres oraz Sarah Vioules/Deborah Vioules (Amicale); wśród mężczyzn triumfowali: 1. Dawid Gąsior (Stal)/Romain Verschoore (Amicale); 2. Piere Legadec/William Anthony (Amicale); 3-4. Kamil Krukowski (Stal)/Yannick Jean (Amicale) oraz Krzysztof Kaczor (Stal)/Anthony Guidoux (Amicale). W kat. juniorów młodszych 1 miejsce wywalczył Dawid Rząsa, a na 3 miejscu uplasował się Oskar Pełka (obaj Stal).

W sparingu Stal pokonała Amicale Laique de Ploemur 5:0, a punkty dla nowodębian zdobyli: Kamilla Sagan i Krzysztof Kaczor w singlach, Monika Żarów/Kamilla Sagan oraz Dawid Gąsior/Kamil Krukowski w deblach, Kamil Krukowski/Monika Żarów w mikście.

Prasa francuska w samych superlatywach recenzowała pobyt młodych badmintonistów Stali Nowa Dęba w Bretanii.

**ALEKSANDER
MOKRZYCKI
ADAM BUNIO**



Spotkanie u mera Ploemur.

NOWA SALA JUŻ WE WŁADANIU MŁODZIEŻY

Dzień 2 września pewnie na długo zapadnie w pamięci uczniów Zespołu Szkół nr 1 i Gimnazjum nr 1 w Nowej Dębie. Tego dnia bowiem została im przekazana do użytkowania sala gimnastyczna, która spełnia ich sportowe marzenia.

Do tej pory kilkuset uczniów musiało zadowolić się niewielką salką, gdzie linie boiska do piłki siatkowej musiałyby wychodzić na ściany.

Dlatego społeczność szkolna w 2001 r. z dużą radością przyjęła decyzję władz Powiatu Tarnobrzskiego i Gminy Nowa Dęba o podjęciu się realizacji tego zadania. Na zakończenie jednak trzeba było parę lat poczekać, bo zarówno jeden, jak i drugi samorząd, miały również inne zadania na głowie (powiat – usuwanie skutków powodzi, gmina – budowę kotłowni, kanalizacji). Jednakże pozyskanie dofinansowania Marszałka Województwa Podkarpackiego oraz Podkarpackiego Kuratora Oświaty pozwoliło oddać w dzień po rozpoczęciu tego roku szkolnego salę o wartości blisko 2,4 mln zł. Sala sportowa to właściwie hala o wymiarach 20x44m, z widownią na blisko 200 osób. Znajdują się tutaj boiska do piłki ręcznej, halowej piłki nożnej, piłki

koszykowej wraz z niezbędnym oprzyrządowaniem.

Uroczystości oddania nowego obiektu do użytku rozpoczęły się mszą św. w Kościele Matki Bożej Królowej Polski, którą koncelebrował ordynariusz ks. biskup Andrzej Dzięga. Po mszy młodzież szkolna, nauczyciele, władze samorządowe i zaproszeni goście udali się wraz z Orkiestrą Dętą do nowego budynku sportowego.

Przebieg wstęgi dokonali kolejno wojewoda Jan Kurp, wicemarszałek Julian Ozimek, kurator Stanisław Rusznica, starosta Zbigniew Rękas, burmistrz Józef Czekalski, wicestarosta Jerzy Sudoł i Eliza Urbaniak, uczennica Zespołu Szkół nr 1.

Dalszą część uroczystości poprowadzili dyrektorzy obu szkół: Elżbieta Kozłowska (ZS1) i Zbigniew Wolwicz (G1). Powitali oni zaproszonych gości, wśród których, obok wyżej wymienionych byli radni obu samorządów, wójt Majdanu

Królewskiego Jerzy Wilk, radni minionej kadencji, pracownicy samorządowi, dyrektorzy jednostek organizacyjnych, zakładów pracy, instytucji, projektanci i budowniczowie nowej sali, emerytowani nauczyciele. Dyrektorzy wyrazili radość i dumę z tego, że ich młodzież będzie ćwiczyć w tak pięknej sali i rozwijać swoje sportowe pasje. Następnie poprosili biskupa A. Dzięgę o poświęcenie nowego obiektu.

Jerzy Sudoł, wicestarosta tarnobrzski, krótko omówił dzieje tej budowy, podkreślając udział wszystkich stron finansujących to zadanie. Zwrócił jednak uwagę, że „nie masz zasług, te co zowią się zasługi, to ojczyźnie wypłacone długi”.

Wojewoda Jan Kurp nazwał salę pomnikiem świadczącym o rozumieniu przez samorządy problemów oświaty. Powiedział, że jest to inwestycja w młodzież, co służyć będzie kiedyś rozwojowi kraju. W podobnym duchu wypowiadali się wicemarszałek Julian Ozimek i kurator Stanisław Rusznica.

Zbigniew Rękas zwrócił uwagę na postawę radnych powiatowych, którzy w obliczu kłęski powodzi w gminie Gorzyce podnieśli jednak ręce za podjęciem się tego zadania. Cichym bohaterem tej inwestycji nazwał wicestarostę Jerzego Sudoła, który nadzorował pracę, a przede wszystkim zabiegał o środki zewnętrzne. Wraz z przewodniczącym Rady Powiatu Tadeuszem Durdą wręczyli podziękowanie Zofii Boryńskiej, byłej dyrektorce ZS1, która rozpoczynała prace przy tym obiekcie. Podziękowania wraz

z książkami i piłkami popłynęły także na ręce E. Kozłowskiej. Przy tej okazji Zarząd Powiatu złożył podziękowanie długoletniej nauczycielce wychowania fizycznego Wiktorii Antończyk.

Z kolei burmistrz Józef Czekalski podkreślił dobrą współpracę z samorządem powiatowym przy realizacji tego dużego dzieła. Mówił również o potrzebie budowy dla obu szkół zaplecza boiskowego na powietrzu. Podkreślił, że po wybudowaniu niedaleko basenu krytego powstanie w tej części miasta piękny kompleks sportowy. Podziękował także firmie budującej salę – NOWBU-DOWI, którą reprezentował jej szef Edward Wnuk (część zadania wcześniej realizował TARBUD). A na zakończenie wręczył dyrektorowi Z. Wolwiczowi czek na 10 tys. zł na zakup sprzętu sportowego, za co zebrał dużo oklasków od uczniów.

Spotkanie to było także okazją do wręczenia odznaczeń państwowych dla osób zaangażowanych w budowę sali i rozwój sportu na terenie miasta. Przyznany przez Prezydenta RP Złoty Krzyż Zasługi z rąk wojewody otrzymali Władysław Gurdak – przewodniczący Rady Powiatu minionej kadencji oraz Krzysztof Zych – długoletni nauczyciel ZS1 i przewodniczący MKO NSZZ „Solidarność”. Srebrny Krzyż Zasługi wręczony został Mieczysławowi Dziemiance, nauczycielowi wf w ZS1. Medale Komisji Edukacji Narodowej kurator oświaty wręczył staroście Z. Rękasowi oraz Elżbiecie Wojciechowskiej, skarbnikowi powiatu.

Podziękowania od dyrektorów obu placówek zostały wręczone kilkunastu osobom, które miały swoją „cegielkę” w tej budowie.

Podziękowali też uczniowie dwoma wierszami, nawiązującymi do ducha sportowej rywalizacji oraz tańcami narodowymi w wykonaniu „Dębian”. Całość zakończył sympatyczny mecz koszykówki dziewcząt z obu wodębskich szkół średnich.

WIESŁAW ORDON



Sala we władaniu koszykarek.

SPRAWDZIAN OPERACYJNO-TECHNICZNY JEDNOSTEK OSP

5 sierpnia przeprowadzony został sprawdzian operacyjno-techniczny jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu miasta i gminy Nowa Dęba. W sprawdzianie ogółem udział wzięło 8 jednostek OSP.

Głównym założeniem sprawdzianu było wykonanie na czas ćwiczenia bojowego polegającego na zbudowaniu linii gaśniczej na torze ćwiczebnym, na którym ustawione były przeszkody oraz wykonanie na czas ćwiczenia w konkurencji technicznej polegającego na wykonaniu stanowiska oświetleniowego, uwolnienia zablokowanego ranego oraz przetransportowaniu go do punktu medycznego.

Sprawdzian przeprowadzony został na stadionie Ludowego Klubu Sportowego w Tarnowskiej Woli. Za przygotowanie techniczne obiektu oraz toru odpowiedzialna była jednostka

OSP w Tarnowskiej Woli pod dowództwem naczelnika OSP dh. Stanisława Baracza. Z nałożonego zadania jednostka wywiązała się w sposób perfekcyjny. Mimo mało sprzyjającej pogody na stadionie zgromadziło się bardzo wielu mieszkańców z okolicznych wiosek. Gośćmi honorowymi sprawdzianu byli: z-ca komendanta miejskiego w Tarnobrzegu Antoni Lewandowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Nowej Dębie Andrzej Chejzdrał wraz ze swoimi zastępcami Aleksandrem Sawickim oraz Stanisławem Zbyradem, a także przedstawiciele Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba: Wiesław Ordon, sekretarz gminy oraz

Aleksander Mokrzycki, główny specjalista ds. infrastruktury.

Wyniki sprawdzianu operacyjno-technicznego przedstawiają się następująco: I miejsce – OSP Jadachy, - łączny wynik 102,6 pkt.; II miejsce - OSP Tarnowska Wola - 117,3 pkt.; III miejsce - OSP Nowa Dęba - 120,3 pkt; IV miejsce - OSP Alfredówka - 121,9 pkt.; V miejsce - OSP Chmielów - 127,4 pkt.; VI miejsce – OSP Cygany - 130,2 pkt; VII miejsce - OSP Rozalin - 132,9 pkt; VIII miejsce - OSP Poręby Dębskie - 135,4 pkt.



Sprawdzian operacyjno - techniczny.

Kończącym akcentem sprawdzianu było wręczenie wszystkim drużynom pamiątkowych dyplomów. Zwycięzcy otrzymali ponadto puchary ufundowane przez Burmistrza Miasta i Gminy. Po oficjalnym zakończeniu wszyscy udali się na tradycyjną strażacką grochówkę.

JERZY KONEFAŁ

Piknik na zakończenie wakacji

27 sierpnia w sobotę odbył się organizowany po raz pierwszy Dzień Organizacji Pozarządowych połączony z Piknikiem „Bliżej siebie – dalej od narkotyków”.

Pierwsza część imprezy była skierowana do najmłodszych.

Konkursy i zabawy na wiele godzin zajęły naszych milusińskich, którzy mogli wykazać się artystycznie i sprawnościowo. Były więc takie konkursy jak

malowanie pudełek, lepienie „dziabąga”, rysowanie z zawiązanymi oczami, jak również pantomima, taniec z balonami czy robienie mumii.



Młodzież z Karanu na estradzie.

W holu Samorządowego Ośrodka Kultury swoje prace plastyczne prezentowali penitencjariusze Aresztu Śledczego z Niska Oddział Zewnętrzny w Chmielowie.

Patrząc na ilość zarejestrowanych organizacji pozarządowych, niewiele z nich wyraziło chęć uczestniczenia w imprezie. Były to: Towarzystwo Pomocy Humanitarnej dla Ubogich i Cierpiących, Koło Gospodyń z Rozaliny, Koło Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo, Caritas – Oddział Chmielów, Klub Karate KYOKUSHIN, Społeczny Komitet Pomocy Szpitalowi Powiatowemu w Nowej Dębie, Nowodębski Klub Abstynenta, Małopolskie Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę, Polski Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów. Niektóre z nich przygotowały stanowiska, na których prezentowały swój dorobek lub materiały reklamowe organizacji, inne wykorzysta-

ły możliwość zaprezentowania się ze sceny, aby przedstawić swoją działalność oraz zachęcić mieszkańców do wstąpienia w swoje szeregi. Można było bezpłatnie zmierzyć sobie ciśnienie czy poziom cukru we krwi, albo nabyć fachową literaturę związaną z tematyką uzależnień.

Następna część programu była skierowana do młodzieży. Nastolatki mogły obejrzeć „Scenki” w wykonaniu Teatryku „Bajdurek”, nawiązujące do tematyki antynarkotykowej. Chętni wzięli udział w konkursie wiedzy związanej z problemami uzależnień oraz mogli wysłuchać utworów w wykonaniu młodzieży ze Stowarzyszenia KARAN z Rzeszowa, którzy po negatywnych doświadczeniach z narkotykami ostrzegali rówieśników przed tą drogą donikąd.

Rozgrzewkę przed mocnym zakończeniem dnia, czyli koncertem zespołu JARY BAND, zaserwowały zespoły hip-hopowe: „KA 2” z Nowej

cd. na str. 18

1 % DLA SZPITALA POWIATOWEGO W NOWEJ DĘBIE

W 2000 roku z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu i Dyrekcji SPZZOZ w Nowej Dębie utworzone zostało Stowarzyszenie - Społeczny Komitet Pomocy Szpitalowi Powiatowemu w Nowej Dębie. Jest to organizacja pozarządowa, której celem jest gromadzenie środków finansowych na modernizację, rozbudowę i zakup sprzętu dla Szpitala. W roku 2004 powołane do życia Stowarzyszenie otrzymało status organizacji pożytku publicznego. Przywilej ten wiąże się z możliwością odpisu 1% podatku dochodowego na rzecz Stowa-

rzyszenia. Po raz pierwszy w ubiegłym roku apelowaliśmy do Państwa o przekazywanie środków finansowych dla naszej organizacji. Z możliwości tej skorzystało grono osób, którym tą drogą pragnę gorąco podziękować. Społeczny Komitet Pomocy Szpitalowi Powiatowemu w Nowej Dębie zebrał i przekazał dla Szpitala 5.107,93 zł. Pieniądze te przeznaczyliśmy na modernizację bloku operacyjnego.

Korzystając z okazji mocno zachęcam do przekazywania odpisu na Stowarzyszenie również za rok bieżący. Mam

nadzieję, że grono darczyńców w następnym roku powiększy się.

Szpital nasz zatrudnia obecnie 450 osób, którzy pracują w 10 oddziałach szpitalnych, 15 poradniach specjalistycznych, Oddziale Pomocy Doraźnej. Zatrudniamy głównie osoby z terenu Miasta i Gminy Nowa Dęba, Powiatu Tarnobrzskiego, Gminy Majdan Królewski. Naszym obowiązkiem jest, aby Szpital był modernizowany i doposażany w nowe urządzenia medyczne, rozwijał się i utrzymywał wysoki poziom świadczonych usług, czego

świadectwem jest Certyfikat Akredytacyjny. Zależy nam również na tym, aby utrzymywać i tworzyć nowe miejsca pracy, szczególnie dla osób młodych, poprawiać komfort pobytu pacjentów w Szpitalu.

W imieniu własnym, pacjentów i pracowników serdecznie dziękuję za wsparcie dla naszej placówki i zachęcam Państwa do przekazywania środków pieniężnych dla Stowarzyszenia. Ze swojej strony gwarantuję, że pieniądze te będą przekazywane na zakup urządzeń dla bezpośredniej obsługi pacjentów oraz poprawę warunków pobytu pacjentów w szpitalu, o czym będą Państwo na bieżąco informowani.

WIESŁAWA BARZYCKA

Dyrektor SPZZOZ

POSIŁEK W SZKOŁACH

We wszystkich szkołach naszej gminy prowadzone jest dożywianie dzieci i młodzieży w formie ciepłego posiłku. Obecne, wynikające z możliwości Gminy i potrzeb społecznych, rozwiązanie pozwala na prowadzenie dożywiania, zapewniając równe traktowanie uczniów wszystkich szkół.

Poprzednio w różnych szkołach dzieci korzystały z różnych form dożywiania (od kanapek po obiad z dwóch dań), co powodowało duże zróżnicowanie w dostępie do wsparcia ze środków publicznych. Prawo do korzystania z dożywiania w szkołach mają wszyscy chętni uczniowie. Cena oferowanego ciepłego posiłku o kaloryczności nie mniejszej niż 800 kcal wynosi 2,94 zł we wszystkich szkołach, a posiłek jest taki sam. Jednocześnie dzieci i młodzież z rodzin, w których we wspólnie prowadzonym gospodarstwie domowym dochód na osobę nie przekracza 474 zł mają możliwość nieodpłatnego korzystania z posiłków na podstawie decyzji kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowej Dębie. Decyzja taka podejmowana jest na wniosek rodziców dziecka (ew. opiekuna prawnego lub w przypadkach tego wymagających na wniosek nauczyciela, dyrektora

szkoły, pracownika socjalnego, a nawet zgłoszenia ze środowiska) po przeprowadzeniu środowiskowego – rodzinnego wywiadu społecznego, zgodnie z uregulowaniami prawnymi wynikającymi z ustawy o pomocy społecznej.

Jest to jedna z form pomocy społecznej dla osób i rodzin wymagających wsparcia. Środki na ten cel pochodzą zarówno z budżetu państwa jak i ze środków własnych gminy. Przewidywane wydatki na dożywianie przekroczyć 300 tys. zł.

Warunki realizacji zadania dożywiania w poszczególnych szkołach są bardzo różne, a w niektórych wręcz trudne z uwagi na istniejącą bazę lokalową i obecne zagospodarowanie. Niemniej szkoły starają się w możliwie najlepszym stopniu wywiązać z ciążących na nich obowiązków organizacyjnych. Informacje na temat dożywiania dzieci w szkołach wraz z bieżącymi jadłospisami wywieszane są w szkołach na tablicach ogłoszeń w ogólnie dostępnych miejscach. Na koniec miesiąca września z posiłku w szkole finansowanego ze środków przeznaczonych na pomoc społeczną korzystało 542 dzieci.

Na początku roku szkolnego dwukrotnie odbył się objazd szkół w związku z realizacją zadania do-

żywiania dzieci z udziałem zastępcy burmistrza, dyrektora i gł. księgowego Biura Obsługi Jednostek Samorządowych, Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu Rady Miejskiej, kierownika MGOPS, podczas którego omówiono bezpośrednio z dyrektorami wszelkie sprawy związane z organizacją dożywiania dzieci, dokonując jednocześnie wizji lokalnej istniejących warunków i możliwości. Ustalono również najpilniejsze potrzeby związane z dożywianiem. Część z tych potrzeb została już zrealizowana: zabezpieczenie i zakup stolików i krzesełek do szkoły w Alfreduwce oraz Filii SP 2 (Poręby Dębskie), zakup kompletów szafek bhp do ośmiu szkół. Relacja z tego objazdu i realizacji zadania została przedstawiona Radzie Miejskiej na sesji w dniu 22 września. W tym miejscu należy podkreślić, że niebagatelne znaczenie dla właściwego realizowania zadania dożywiania dzieci i młodzieży w szkołach ma dobrze rozumiana kontrola społeczna, w tym szczególnie za strony szkół, rodziców, dzieci.

Wszelkie informacje na temat dożywiania można uzyskać w szkołach oraz w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Nowej Dębie, ul. M. Reja 3, tel. 846 34 94, 846 34 93.

LESZEK MIROWSKI

Piknik ...

cd. ze str. 17

Dęby oraz zespół „Słowo Honoru” z Kolbuszowej.

Gwiazdą wieczoru był zespół JARY BAND, utworzony w 1991 roku przez wieloletniego lidera Oddziału Zamkniętego – Krzysztofa „Jarego” Jaryczewskiego, tłumacza tekstów Morissona, świetnego muzyka, charyzmatycznego człowieka, autora takich przebojów jak „Party” czy „Andzia”, które już na stałe weszły do kanonów polskiego rocka.

Mimo tego, że publiczność w Nowej Dębie nie bardzo dopisała, „Jary” pokazał klasę i porywająco zaśpiewał utwory z pierwszej płyty „Dopóki Masz Wybór”, kilka z najnowszej pt. „Winy!” oraz niektóre hity Oddziału Zamkniętego, tj. „Party”, „Obudź się”, „Twój każdy krok” czy „Ten wasz świat”. Przesłanie jakie ze sceny usłyszeli młodzi ludzie od Krzysztofa Jaryczewskiego dobitnie podkreślało, że droga uzależnień – to droga donikąd.

MARYLA SIUDEM

WYRÓŻNIENIE DLA „DEZAMETU”

Zakłady Metalowe „DEZAMET” Spółka Akcyjna w Nowej Dębie otrzymały na odbywającym się w dniach 29 VIII - 1 IX 2005 XIII Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach - wyróżnienie Ministra Skarbu Państwa „dla najbardziej dynamicznie rozwijającej się spółki przemysłu obronnego”. W ocenie komisji, która sprawdziła wyniki finansowe i inne wskaźniki „DEZAMET” S.A. osiągnął 96 punktów na 100 możliwych.

Na stoisku wystawowym w Kielcach „DEZAMET” S.A. zaprezentował cały wachlarz amunicji będącej już w produkcji, jak również i tej w fazie wdrażania - m. in. amunicję kalibru od 40 do 155 mm kasetową, moździerzową, granaty nasadkowe i ręczne, kasety bombowe.

BOS

Prezes St. Wójcik odbiera wyróżnienie od ministra skarbu Jacka Sochy i dyr. Departamentu Spraw Obronnych Józefa Nawolskiego, fot. R. Kieler



JUBILEUSZ „XV -LECIA” SEiR RSW RP”

W dniu 20 sierpnia z inicjatywy Zarządu Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych RP w Nowej Dębie odbyło się uroczyste Walne Zebranie połączone z piknikiem dla emerytów i rencistów RSW z terenu miasta i gminy Nowa Dęba z okazji uświetnienia jubileuszu „XV-lecia” SEiR RSW RP.

Wśród zaproszonych honorowymi gośćmi byli: poseł RP Władysław Stępień, wicemarszałek województwa podkarpackiego Julian Ozimek, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego SEiR RSW RP w Rzeszowie Tadeusz Kagan, prezes Zarządu Koła Powiatowego SEiR RSW RP w Tarnobrzegu Stanisław Czachurski, komendant miejski Policji w Tarnobrzegu insp. Jan Żak, komendant Komisariatu Policji w Nowej Dębie podinsp. Sławomir Gospodarczyk, prezes Klubu Seniora Józefa Kaczmarek.

Z okazji jubileuszu „Za zasługi dla SEiR RSW RP” prezes Zarządu Koła w Nowej Dębie Jerzy Bryl został uhonorowany okolicznościowym grawertonem.

JERZY BRYL

GMINA ZBĘDZIE UDZIAŁY W UNIDEZIE

Pod koniec 2001 r. Gmina zawarła porozumienie z Zakładami Metalowymi o wygaśnięciu części zobowiązań finansowych na kwotę 1,1 mln zł oraz należnych odsetek.

W zamian Dezamet zbył na rzecz gminy 33 udziały w spółce Zakład Produkcji Wody Sp. z o.o. o wartości 330 tys. zł. Podobnie gmina nabyła od ZM 480 udziałów w spółce UNIDEZ o wartości umownej 480 tys. zł (po zmianach w umowie spółki gmina posiada 240 udziałów, o wartości nominalnej 144 tys. zł).

Do chwili obecnej Gmina Nowa Dęba pełniła w każdej z tych spółek funkcję wspólnika, jednak z mniejszościowym udziałem. W ZPW udział ten wynosi 10% (pozostałe udziały posiada Agencja Rozwoju Przemysłu), zaś w UNIDEZIE 48% (drugi udziałowiec to prezes Zarządu Halina Wilk).

Posiadanie udziałów w ZPW jest dla gminy nieodzowne ze strategicznego punktu widzenia – zaopatrzenie całej gminy w wodę z ujęcia z ZPW. Dlatego obecnie prowadzone

są rozmowy z ARP dotyczące wykupienia pozostałych udziałów.

Bycie wspólnikiem w UNIDEZIE miało ze strony gminy charakter wsparcia dla miejscowego zakładu pracy, ale do momentu, gdy drugi wspólnik nie zaczął żądać dopłat do spółki. Ponieważ wspólnik posiada udziały większościowe (52%), dlatego też może na walnym zgromadzeniu forsować takie rozwiązania, które są dla niego korzystne. Ponieważ sytuacja UNIDEZU od dłuższego okresu jest dość trudna – duże straty na działalności operacyjnej, dlatego większościowy właściciel szuka możliwości poprawy tej sytuacji. Jego działania przynoszą pomału rezultaty, ale nie są zadowalające. Na ostatnim walnym zebraniu większościowy udziałowiec wystąpił z wnioskiem o pokrycie straty na działalności gospodarczej powstałej w roku 2004 poprzez dopłaty zgodnie z umową spółki. Przewiduje ona w takich sytuacjach pokrycie straty przez wspólników do wartości nominalnej udziałów (w chwili obecnej 144 tys. zł w przypadku gminy).

Wobec takiej sytuacji

przedstawiciel gminy zawnioskował, aby zwyczajne Zgromadzenie Wspólników zostało zawieszone do momentu rozstrzygnięcia o dopłatach przez Radę Miejską (zmiany w budżecie są jej kompetencją).

Na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy oraz Komisji Budżetowej na sesji 18 sierpnia został przedstawiony projekt uchwały w sprawie zbycia udziałów w UNIDEZIE. Samorząd uznał, że nie może w ten sposób finansować działania spółki, której zakres działania nie leży w zakresie zadań wyznaczanych przez ustawę o samorządzie gminnym. Uznano ponadto, że być może w wyniku przetargu na udziały pojawi się zainteresowany podmiot, który zechce dokapitalizować spółkę, albo wykupi te udziały drugi wspólnik, który ma prawo pierwokupu. W każdym bądź razie stworzy się szansę wsparcia dla spółki. Nie jest to działanie na szkodę UNIDEZU, ale tworzenie innych możliwości dla poprawy sytuacji spółki.

Dodać należy, że gmina wspierała UNIDEZ poprzez umorzenia podatku od nieruchomości, które od 2001 r. wyniosły blisko 300 tys. zł. I to jest formuła w jakiej gmina może pomagać przedsiębiorcom, zamiast angażować się w działalność produkcyjną.

(-)

OSP JADACHY W KSRG

Ziściły się marzenia strażaków z OSP Jadachy o włączeniu ich jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej w dniu 2 sierpnia 2005 r. podpisał decyzję Nr IX/92/KSRG o włączeniu ich jednostki do elitarnych jednostek w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Na tę decyzję strażacy z Jadachów czekali od wiosny 2002 r. Wtedy to prezes OSP dh Władysław Pajak wystąpił z oficjalnym wnioskiem o rozpoczęcie procedury włączenia do KSRG. W dniu 11 grudnia 2002 r. Komendant Miejski PSP w Tarnobrzegu zawarł porozumienie z burmistrzem miasta i gminy Nowa Dęba Józefem Czekalskim i Ochotniczą Strażą Pożarną w Jadachach, reprezentowaną przez prezesa, określające prawa i obowiązki stron związane z włączeniem jednostki do KSRG.

Uroczyste przekazanie

decyzji Komendanta Głównego PSP odbyło się w dniu 17 września tego roku w strażnicy OSP w Jadachach. Decyzję na ręce prezesa OSP Władysława Pajaka przekazał komendant miejski PSP w Tarnobrzegu mł. bryg. Jerzy Rajtar. W uroczystości udział wzięli m.in. senator Grzegorz Lato, poseł Władysław Stępień, starosta tarnobrzeczki Zbigniew Rękas, ponadto cały stan osobowy jednostki OSP w Jadachach. Po okolicznościowych wystąpieniach oraz gratulacjach wszyscy udali się na wspólny poczęstunek.

Włączenie jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego daje wielką satysfakcję moralną, umożliwia również korzystanie z dofinansowania z budżetu Komendanta Głównego PSP. Trzeba również pamiętać, że fakt znajdowania się w KSRG przede wszystkim zwiększa zakres obowiązków jednostki, częstotliwość dysponowania do akcji ratow-



W. Stępień i J. Rajtar wręczają decyzję J. Czekalskiemu i Wł. Pajakowi.

niczo-gaśniczych, udział w ćwiczeniach doskonalących, zgrywających itp.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Jadachach jest z kolei 4. jednostką włączoną do KSRG po Nowej Dębie, Chmielowie, Porębach Dębskich. Z satysfakcją należy podkreślić, że gmina Nowa Dęba posiada 50% jednostek

w KSRG. Jest to 2 miejsce w powiecie tarnobrzeckim po gminie Gorzyce. Taka sytuacja to niewątpliwie efekt doskonałego zrozumienia potrzeb ochrony przeciwpożarowej przez Burmistrza Miasta i Gminy oraz Radę Miejską w Nowej Dębie.

JERZY KONEFAŁ

ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA SALI GIMNASTYCZNEJ W JADACHACH

8 sierpnia nastąpiło przekazanie placu budowy pod realizację zadania pn. „Budowa sali gimnastycznej z łącznikiem przy Szkole Podstawowej w Jadachach – etap II”.

Wykonawca po organizacji placu budowy i uzgodnieniu z Dyrekcją Szkoły warunków korzystania z mediów, przystąpił do wznoszenia ścian konstrukcyjnych sali gimnastycznej.

Zgodnie z prawem zamówień publicznych w wyniku przetargu nieograniczonego wyłoniono wykonawcę robót, tj. firmę „STALBUD” Kazimierz Młynarski ze Stalowej Woli.

Zakres robót obejmuje: roboty ziemne łącznika wraz z fundamentem, roboty budowlano-montażowe sali gimnastycznej – stan surowy zamknięty. Wartość robót wyniesie 630 tys. zł.

MB



Budowa sali w Jadachach.

**BIURO RACHUNKOWE
KSIĘGOWOŚĆ PEŁNA I UPROSZCZONA**

BEGG

BEGG Sp. z o.o.
ul. Jasna 7
(budynek hotelu „Szypowski”)
tel. 015/ 846 40 43

NOWE OKNA W SZKOŁACH

W dniach 26 i 27 września dokonano odbioru końcowego zadania pn. „Wymiana stolarki okiennej w obiektach oświatowych”. Zadaniem objęte były dwie szkoły: Szkoła Podstawowa w Chmielowie i Szkoła Podstawowa nr 2 przy ul. Leśnej w Nowej Dębie.



Wymiana okien w SP Chmielów.

Zakres robót w Chmielowie obejmował wymianę 33 okien na drewniane koloru brązowego wraz z wymianą parapetów zewnętrznych i wewnętrznych oraz obróbką tynków ościeży wymienianej stolarki. Wartość prac wyniosła 53 tys. zł. Podziękowania należą się Samorządowi Wsi Chmielów za wsparcie finansowe zadania w wysokości 5 tys. zł.

W SP 2 wymieniono 13 starych okien na okna z PCV koloru białego wraz z wymianą parapetów zewnętrznych i obróbką tynków ościeży wymienianej stolarki. Wartość prac wyniosła 15 tys. zł. Wykonawcą obu zadań była firma „DREBUD” z Huty Komorowskiej.

MB

PRZYSTANKI W JADACHACH JAK NOWE

Dzięki dużemu zaangażowaniu części mieszkańców Jadachów oraz w znacznej mierze sołtysa Andrzeja Jadacha, udało się wyremontować w tej miejscowości cztery przystanki autobusowe zlokalizowane przy drodze krajowej i powiatowej.

Właśnie dzięki pracy społecznej kilku mieszkańców przystanki nabrały świeżego wyglądu, a przede wszystkim poprzez wymianę pokrycia dachowego na blaszane (poprzednio eternit) oraz urządzeń przy należnych (ławki, kosze) będą mogły właściwie i bezpiecznie

służyć pasażerom przez najbliższe lata, a jednocześnie stanowić wizytówkę miejscowości, w której mieszkańcy dbają o porządek na swoim terenie.

To dobry wzór do naśladowania.

MP

REMONTY I BUDOWA CHODNIKÓW NA TERENIE MIASTA

W roku bieżącym, tak jak w latach poprzednich, kontynuowane są remonty chodników na terenie miasta.

Jako zadanie pierwsze rozpoczęto budowę chodnika przy ul. ks. Łagockiego w dzielnicy Dęba, na odcinku od mostku przy remizie do ostatnich zabudowań w kierunku Tarnobrzega, o łącznej długości 676 mb, łączącego osiedle Dęba z dzielnicą „Olszyna”. Zadanie to realizowane było wspólnie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, która przekazała część materiałów do budowy chodnika, natomiast Gmina Nowa Dęba sfinansowała projekt budowlany oraz zabezpieczyła pozostałą część materiałów budowlanych. Łącznie ułożono 1.083m² chodnika z kostki brukowej.

Kolejnym zadaniem z zakresu remontu chodników było wyremontowanie odcinka chodnika przy sklepie PSS „Społem” łączącego plac przed Urzędem Miasta i Gminy z ciągiem pieszym przy ulicy 1 Maja. Ten odcinek chodnika ze względu na zły stan techniczny i wzmożony

ruch pieszy wymagał szybkiego remontu. Remont ten został wykonany również wspólnie, tym razem z PSS „Społem” w Nowej Dębie, która zakupiła kostkę brukową, natomiast Urząd Miasta i Gminy zapewnił pozostałe materiały budowlane (obrzeże trawnikowe, kamień, piasek cement) oraz wykonawstwo robót. Łącznie wyremontowano ok. 170 m² chodnika.

Trzecim realizowanym zadaniem był remont chodnika przyblokowego przy budynku Rzeszowska 7. To zadanie wykonane zostało również jako wspólne, tym razem z kolei z PGKiM Sp. z o.o. w Nowej Dębie, które zakupiło materiał (kostkę brukową, krawężniki, obrzeża, kamień, piasek i cement) oraz zabezpieczyło sprzęt mechaniczny, natomiast Urząd Miasta i Gminy zapewnił wykonawstwo robót. Ogółem wyremontowany odcinek chodnika to ok. 100 m².

Wszystkie roboty prowadzone były pod nadzorem Urzędu Miasta i Gminy, a wykonawcą była grupa utworzona przez pracowników UMiG oraz robót publicznych i prac interwencyjnych.

MAREK POWRÓZEK



Budowa chodnika w Olszynach.

REMONTY DRÓG ROZPOCZĘTE

W drugiej połowie sierpnia rozpoczęte zostały prace remontowe na drogach na terenie miasta i gminy Nowa Dęba, polegające na wykonaniu podbudowy oraz położeniu dywaników asfaltowych.

Remont prowadzony jest na piętnastu odcinkach dróg o łącznej długości 4.070 m o powierzchni 16.800 m².

Remonty obejmują następujące drogi na terenie miasta oraz gminy: Sztymber – Tarnowska Wola, ul. Nadole, ul. Zarzecze, ul. Podgórze, ul. Tetmajera (wszystkie

os. Dęba), ul. Korczaka, ul. Poniatowskiego, dojazd do Posterunku Energetycznego przy ul. Kościuszki, ul. Leśna (przedłużenie – od szkoły do końca zabudowy), połączenie ul. Słowackiego z ul. Sportową, dojazd do garaży przy ul. Broniewskiego (wszystkie ulice i odcinki w Nowej Dębie), ul. Pszczelarska, ul. Smugowa, ul. Strzelnicza (os. Poręby Dębskie), Bardo w Rozalinie.

Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. w Stalowej Woli. Koszt wykonania prac wyniesie ok. 700 tys. zł i pokryty zostanie ze środków własnych budżetu gminy.

Ponadto w październiku

wykonany zostanie remont 500 mb drogi dojazdowej do gruntów rolnych w sołectwie Cygany – przedłużenie tzw. „Małej

Ulicy”, współfinansowany przez Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Rzeszowie z Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych.

EG



Droga Sztymber w Tarnowskiej Woli.

REMONT TRYBUN NA STADIONIE

27 września rozpoczęte zostały prace przy realizacji zadania pn. „Remont trybun na stadionie przy ul. Sportowej w Nowej Dębie”.

W wyniku postępowania przetargowego wyłoniono wykonawcę robót remontowych, którą jest firma PHU „PROM” Leszka Styki z Nowej Dęby.

Zakres robót obejmuje remont czterech segmentów trybun od strony wejścia na

teren stadionu (od ul. Sportowej). W ramach tego remontu wykonana będzie płyta żelbetowa schodkowa o grubości 10 cm, zbrojona prętami ze stali. Ponadto wykonane zostaną nowe schody żelbetowe (w miejscu starych). Płyta schodkowa zostanie oddzielona od płyty trybun dylatacją z masy plastycznej. Wartość robót – 64 tys. zł. Na wiosnę planowane jest zainstalowanie siedzisk plastikowych.

MB



Remont trybun.

W OSIEDLU DĘBA BĘDZIE BOISKO PRZYSZKOLNE

23 sierpnia rozpoczęte zostały prace przy budowie boiska trawiastego wielofunkcyjnego na terenie kompleksu szkolnego przy ul. Zybyry w Nowej Dębie. Boisko o wymiarach 22x44m zlokalizowane będzie na terenie pomiędzy salą gimnastyczną a ul. Zybyry.

Zakres robót obejmuje: wytyczenie boiska, nawiezenie ziemi- warstwa wyrównawcza nawierzchni, niwelację terenu, położenie warstwy mineralnej (torfu), system nawadniający, nawożenie wapniowe i mineralne, siew trawy.

Zakres robót określonych w punktach od 1 do 4 realizowany

jest przez gminę przy współpracy z wojskiem, natomiast pozostały zakres prac wykona firma „FLORENA” z Kolbuszowej. Wykonawca przewiduje, że za kilka dni wszędzie trawa, zaś na wiosnę boisko będzie już gotowe do wykorzystania przez młodzież.

Na warstwę wyrównawczą boiska wykorzystano ziemię z wału przy płycie boiska na stadionie SOSiR-u przy ul. Rzeszowskiej. Likwidacja wału na stadionie pozwoli na urządzenie boiska w tym miejscu, które jest niezbędne dla zwiększającej się grupy trenujących piłkarzy.

MARZENNA BOGDAN

PODZIĘKOWANIE

Burmistrz Miasta i Gminy Nowa Dęba składa serdeczne podziękowanie gen dyw. Ryszardowi LAKNEROWI – dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego, ppłk. Krzysztofowi SOBCZAKOWI – dowódcy JW 3538 z Niska oraz ppłk. Markowi GMURSKIEMU – dowódcy OSPWL w Nowej Dębie

za zaangażowanie żołnierzy w prace przy remoncie trybun i budowie boiska na stadionie SOSiR-u, za przygotowanie stanowiska strzeleckich na strzelnicę sportowej, za pomoc w budowie boiska przy kompleksie szkolnym w os. Dęba oraz likwidację „wysepki” na zbiorniku wodnym „Zalew”.

KRONIKA WYDARZEŃ

LIPIEC

- 1 – Ośrodek Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Nowej Dębie otrzymał imię płk. Jana Szypowskiego „Leśnika”.
- 9 – Zebranie wiejskie w Alfredówce.
- 10 – „Piknik cygański” w Cyganach.
- 12-13 – Wizyta delegacji samorządowej z Nowej Dęby w Suhowoli na Ukrainie.
- 28 – Komisja Opiniująca wytypowała projekty organizacji pozarządowych do udzielenia dotacji przez Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba.

SIERPIEŃ

- 5 – W Tarnowskiej Woli na stadionie miejscowego LKS-u odbył się sprawdzian pożarniczo-sportowy gminnych jednostek OSP. Najlepszą okazała się jednostka OSP Jadachy.
- 12 – W Ośrodku Szkolenia Poligonowego w Nowej Dębie obchodzono uroczyste Dzień Wojska Polskiego.
- 18 – Uroczysta sesja poświęcona 25. rocznicy powstania „Solidarności”.
- 18 – Podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy Nową Dębą a Suhową (Ukraina).

- 28 – Główne obchody 25 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w Nowej Dębie.

WRZESIEŃ

- 1 – 66. rocznica napaści Niemiec na Polskę.
- 1 – Rozpoczęcie nowego roku szkolnego.
- 2 – Oddanie do użytku sali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 i Gimnazjum nr 1.
- 8 – Sesja nadzwyczajna Rady Miejskiej w sprawie poprawek do wniosków o środki pomocowe z UE.
- 17 – 66. rocznica agresji Związku Radzieckiego na Polskę.
- 17 – Włączenie OSP Jadachy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.
- 22 – 45. sesja Rady Miejskiej.
- 22 – Otwarcie wystawy Gary’ego Monroe „Jerozolima” w Samorządowym Ośrodku Kultury, zorganizowanej przez SOK i Stowarzyszenie „WSPARCIE”.
- 25 – W wyborach do Sejmu na terenie naszej gminy zwyciężyło Prawo i Sprawiedliwość (33%), a do Senatu Ortyl Władysław z Mielca (PiS) – 2109 głosów. Frekwencja wyniosła 40,4%.

WYBORY 2005 DO SEJMU I SENATU W GMINIE NOWA DĘBA

25 września tego roku 40,4% mieszkańców uprawnionych do głosowania – czyli 6206 osób – wrzuciło do urn swoje karty wyborcze w 16 komisjach obwodowych w wyborach parlamentarnych do Sejmu i Senatu.

Zwycięską partią w tych wyborach na terenie naszej gminy okazało się Prawo i Sprawiedliwość, które zdobyło 1986 głosów (33%). Z tej partii najwięcej głosów zebrał pierwszy na liście Dariusz Kłęczek z Tarnobrzega (968 głosów), który został wybrany na posła z okręgu rzeszowsko-tarnobrzieskiego. Drugim z tej listy był Jacek Rożek ze Słężaków – 347 głosów.

Drugie miejsce w wyborach zdobyła Platforma Obywatelska

– 915 głosów (15,23%), której listę pociągnął starosta Zbigniew Rękas (Sokolniki) z 385 głosami. Tuż za PO uplasowała się Liga Polskich Rodzin – 854 głosy (14,22%). W tym przypadku liderem był Zygmunt Wrzodak (Skierniewice), który zdobył 397 głosów. On też zdobył mandat poselski w naszym okręgu.

Dalsze miejsce zajęło Polskie Stronnictwo Ludowe – 691 głosów (11,50%), a listę pociągnęła Danuta Serafin w Cyganów, która zdobyła 396 głosów. Za PSL był Sojusz Lewicy Demokratycznej z wynikiem 636 głosy (10,59%), a liderem na tej liście był Władysław Stępień z Tarnobrzega 501 głosami, który na kolejną kadencję został wybrany na posła.

Listę partii, które uzyskały miejsce w Sejmie zamykała

Samoobrona z 517 głosami (8,61%). W naszej gminie najlepsza na liście była liderka tej partii Maria Zbyrowska (Jaźwiny) – 194 głosy, która również zdobyła mandat poselski.

W wyborach do Senatu najwięcej głosów otrzymał Władysław Ortyl z Mielca, reprezentujący PiS. Zdobyl on w naszej gminie 2109, a całym okręgu 133644 głosy, które zapewniły mu fotel na Wiejskiej. Za nim znalazła się dotychczasowa senator Janina Sagatowska (Stalowa

Wola, popierana przez PiS i PO) z 1710 głosami, które tym razem nie pomogły w wywalczeniu mandatu senatorskiego. Trzecie miejsce w gminie zajął lekarz z Kolbuszowej Mieczysław Maziarz z LPR, który otrzymał 1573 głosy oraz wszedł do Senatu. Kolejne miejsce zajął Grzegorz Lato (Mielec, popierany przez SLD) – 1493 głosy, który przegrał rywalizację o miejsce do Senatu z Aleksandrem Bentkowskim (PSL, Matysówka). A. Bentkowski u nas zajął piąte miejsce z wynikiem 972 głosy.

Szczegółowe wyniki wyborów na stronie www.nowadeba.npl.pl oraz www.pkw.gov.pl

NS

OGŁOSZENIE

Firma BEGG Sp. z o.o. z siedzibą w Nowej Dębie informuje o zamiarze budowy bloku wielorodzinnego przy ul. Kwiatkowskiego. Wielkość mieszkań od 30 do 75 m² (z możliwością indywidualnych uzgodnień z przyszłym właścicielem).

Kontakt z Pawłem Grzędą, tel. (015) 846 40 43 lub 505297701.

**NASZE
SPRAWY**



Pismo Samorządu
Miasta i Gminy Nowa Dęba

Nasze Sprawy: Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba. Wydawca: Prywatna Agencja Informacji Regionalnej „Myjakpress”, Sandomierz, ul. L. Czarnego 22. Adres Redakcji: 39-460 Nowa Dęba, ul. Rzeszowska 3 – UMiG, tel. 8462671, w.202. Redaktor naczelny: Wiesław Ordon. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Skład i druk: Abakus s.c. 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Wiktora 21, tel. 017/ 2270 230.

KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA CMENTARZA KOMUNALNEGO W NOWEJ DĘBIE Z UWZGLĘDNIENIEM SEKTORA GROBÓW ZIEMNYCH

Wychodząc naprzeciw zgłoszonym wnioskom i propozycjom ze strony społeczności lokalnej o wprowadzenie zmian urbanistycznych przy zagospodarowywaniu dalszej części Cmentarza Komunalnego i utworzenie tzw. zielonego sektora grobów ziemnych. PGKiM Sp. z o.o. wykonująca czynności administratora w/w Cmentarza przedkłada podkonsultację społeczną koncepcję zagospodarowania dalszej części Cmentarza, która uwzględni utworzenie tzw. zielonego sektora grobów ziemnych.

Koncepcja zagospodarowania przewiduje lokalizację tego sektora w centralnej części Cmentarza oznaczonej Nr 4 na załączonym planie.

Założenia projektowo - realizacyjne przy zagospodarowywaniu tej kwatery nie przewiduje żadnych trwałych budowli w postaci grobowców lub nagrobków. Jedynym elementem symbolizującym miejsce pochowania osób nam bliskim mogłyby być trwałe tablice pamiątkowe o określonych przez administratora Cmentarza minimalnych i maksymalnych gabarytów.

Kwatera ta objęta byłaby stałym nadzorem pielęgnacyjnym przez służby utrzymujące Cmentarz, zachowując wysoki standard powierzchni zielonej w formie trawnika.

Opinie, wnioski bądź inne propozycje z Państwa strony (np. wymiary tablic) prosimy kierować do PGKiM Sp. z o.o. w Nowej Dębie w terminie do 31.10.2005 r.

Szczegółowych wyjaśnień lub bliższych informacji udzielać będzie pracownik PGKiM Sp. z o.o. Pani Elżbieta Mazur osobiście lub telefonicznie tel. (15) 848-26-41 kom. 606-925-573.

